

Agnieszka K. HAAS

## KU NIESKOŃCZONEJ SYNTEZIE MOŻLIWOŚCI Przypadek w powieści „Człowiek bez właściwości” Roberta Musiła

*Związek niepewnych zasad i przypadku nie zostaje w powieści do końca ustalony, ponieważ podlegają one dynamicznej syntezie, która pozwala je oglądać w coraz to innych konfiguracjach. Zarówno wówczas, gdy przypadek zostaje zaliczony do klasy zdarzeń „przewidywalnych”, jak i wtedy, gdy budzi niepewność poznawczą, pozostaje w sferze częściowo niedostępnej pełnemu poznaniu. To czyni zeń czynnik wymykający się zrozumieniu, a tym samym wpływający na stan emocjonalny i psychofizyczny bohaterów.*

W rozdziale pierwszym powieści *Człowiek bez właściwości*<sup>1</sup> Roberta Musiła, noszącym znamieny tytuł „Z tego rozdziału, co godne zaznaczenia, nic nie wynika”<sup>2</sup>, ukazane zostały skutki potrącenia mężczyzny przez ciężarówkę oraz zachowanie anonimowych świadków tego wydarzenia. Znajdują się wśród nich także drugoplanowi bohaterowie powieści, doktor Arnheim i Ermelinda Tuzzi, nazywana Deotymą. Ich zetknięcie z niecodzienną sytuacją stanowi podwójną koincydencję zdarzeń, ponieważ oboje powinni znajdować się wówczas gdzie indziej – Ermelinda wraz z małżonkiem w uzdrowisku Aussee, a jej towarzysz „jeszcze w Konstantynopolu”<sup>3</sup>. Widok leżącego człowieka wywołuje podenerwowanie przechodniów oraz zachowującej dystans pary. Narracja personalna odsłania w migawkowych ujęciach niepewność, jaka towarzyszy świadkom wydarzenia, a ponieważ nikt nie wie, jak się zachować, do czasu przyjazdu pogotowia ratunkowego podejmowane są chaotyczne próby udzielenia pomocy: „Na chodniku ułożono mężczyznę, który wydawał się martwy”<sup>4</sup>, a szofer, gestykulując, wyjaśniał, jak doszło do wypadku. Zetknięcie z niecodziennym wydarzeniem, które w ruchu ulicznym niekiedy ma miejsce, powoduje szereg nieporadnych reakcji: „Ludzie kolejno przyklękali przy nim, ażeby coś koło niego zrobić. Odpinano mu marynarkę i zapinano ją z powrotem, starano się postawić go na nogi lub przeciwnie, wygodniej ułożyć”<sup>5</sup>. Prowadzona w trzeciej osobie narra-

<sup>1</sup> Zob. R. Musiła. *Człowiek bez właściwości*, t. 1-4, tłum. K. Radziwiłł, K. Truchanowski, J. Zeltzer, Porozumienie Wydawców: Dom Wydawniczy Bellona, Dom Wydawniczy Rebis, Muza SA, Państwowy Instytut Wydawniczy, SIW Znak, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wydawnictwo Literackie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

<sup>2</sup> Zob. tamże, t. 1, s. 7-11.

<sup>3</sup> Tamże, s. 9.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Tamże, s. 10.

cja kieruje uwagę odbiorcy z jednego działania na drugie. Przy okazji pojawiają się próby wyjaśnienia przyczyn sytuacji: „Uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na skutek własnej nieostrożności, co do tego wszyscy byli zgodni”<sup>6</sup>.

Dystans, jaki zachowują pani Tuzzi i Arnheim, odbiega od zaangażowania innych osób: „Blżej i ponad głowami i pochylonymi plecami tłumu obserwowali leżącego. Po czym cofnęli się z pewnym ociąganiem”<sup>7</sup>. Biernej obserwacji towarzyszą nieokreślone odczucia oraz dyskomfort psychosomatyczny: „Dama poczuła coś nieprzyjemnego w okolicach serca i żołądka, co miała prawo uznać za uczucie litości. Było to zresztą uczucie niezdecydowane i jakby obezwładniające”<sup>8</sup>.

Zwłaszcza pani Tuzzi doświadcza czegoś, co Ernst Mach nazywa paralelizmem psychiczno-fizycznym<sup>9</sup>. Polega on na tym, że „każdemu [obiektowi – A.K.H.] psychicznemu odpowiada fizyczny”<sup>10</sup>. Reakcja somatyczna kobiety zmienia się, gdy Arnheim racjonalizuje przyczyny wypadku, uznając go za „problem czysto techniczny, który jej bezpośrednio nie dotyczył”<sup>11</sup>. Przytoczenie danych statystycznych, wskazanie wadliwych hamulców jako przyczyny wypadku oraz określenie stopnia prawdopodobieństwa jego wystąpienia w mieście rozładowują napięcie pani Tuzzi, która – podobnie jak inni świadkowie zdarzenia – odczuwa zadowolenie na widok karetki pogotowia<sup>12</sup>. O ile samego wypadku nie można było przewidzieć, o tyle reakcje jego świadków są przewidywalne. Wszyscy odczuwają dyskomfort psychiczny, który stopniowo zanika, gdy niecodzienne zdarzenie zostaje zrationalizowane (świadkowie wypadku odchodzą z „uzasadnionym uczuciem, iż wydarzyło się coś zgodnego z obowiązującymi ustawami i porządkiem publicznym”<sup>13</sup>), a kontrolę nad sytuacją przejmują powołane do tego służby<sup>14</sup>.

Według Alexandra Honolda Musil opisał podobną kolizję w swoim dzienniku<sup>15</sup>. Doszło do niej w Wiedniu, niedaleko kamienicy, w której mieszkał<sup>16</sup>.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Por. E. Mach, *Analiza wrażeń i stosunek sfery fizycznej do psychicznej*, tłum. M. Miłkowski, PWN, Warszawa 2009, s. 56.

<sup>10</sup> Tamże, s. 55.

<sup>11</sup> Musil, dz. cyt., t. 1, s. 10.

<sup>12</sup> Por. tamże.

<sup>13</sup> Tamże, s. 10n.

<sup>14</sup> Por. C. H o h e i s e l, *Physik und verwandte Wissenschaften in Robert Musils Roman „Der Mann ohne Eigenschaften”*. Ein Kommentar, Bochumer Universitätsverlag Westdeutscher Universitätsverlag, Bochum 2005, s. 66.

<sup>15</sup> Por. A. H o n o l d, *Die Stadt und der Krieg. Raum- und Zeitkonstruktion in Robert Musils Roman „Der Mann ohne Eigenschaften”*, Fink Verlag, München 1995, s. 90.

<sup>16</sup> Por. H o h e i s e l, dz. cyt., s. 72.

Pisarz odnotował związek między niecodziennym zdarzeniem a reakcjami psychofizycznymi, jakich doświadczyć mieli jego świadkowie: lękiem, odczuciami somatycznymi, a wreszcie słabnącym zainteresowaniem.

Claus Hoheisel zauważa, że w tej samej scenie, wielokrotnie zresztą komentowanej, Musil nawiązuje zarówno do teorii matematycznych, jak i psychologicznych, niemniej badaczka nie interesuje związek między przypadkiem a towarzyszącymi mu odczuciami<sup>17</sup>.

Na początku powieści natrafiamy na jeszcze inną egzemplifikację sytuacji, której nie można przewidzieć: jest to opis pogody. Poszerzenie wiedzy z zakresu meteorologii, geografii, fizyki i astronomii, zastosowanie narzędzi służących do pomiaru czynników atmosferycznych, wreszcie oparta na empirii interpretacja, pozwalają antycypować zjawiska astronomiczne lub prognozować pogodę. W odniesieniu do wypadku samochodowego sytuacja wygląda nieco inaczej, ponieważ częstotliwość występowania tego rodzaju zdarzeń losowych jest na tyle mała, że nie można ich uznać za element codzienności. Wypadek budzi w jego świadkach niepokój także dlatego, że nie są oni do tego rodzaju zdarzeń przyzwyczajeni. Wbrew pozorom jednak zjawiska pogodowe i wypadki drogowe to sytuacje podobne, gdyż racjonalne wyjaśnienie ich przyczyn oraz zaklasyfikowanie ich jako zjawisk przewidywalnych prowadzi do odkrycia reguł, jakie nim rządzą, co powoduje rozładowanie napięcia związanego z niepewnością towarzyszącą zetknięciu z tym, co nieznanne i nieprzewidywalne.

## POWIEŚĆ–EKSPERYMENT

Ukazanie świata przedstawionego jako porządku opartego na prawach matematyki i fizyki oraz dbałość o psychologiczne detale kreowanych w nim postaci wynikały z wszechstronnego wykształcenia Musila. Dysponował on specjalistyczną wiedzą z kilku dziedzin, którą systematycznie rozwijał przez całe życie. Pisarz urodził się w roku 1880, uczęszczał do szkół kadeckich w Eisenstadt i Hranicach, a następnie, w latach 1898-1901, studiował w Technicznej Akademii Wojskowej w Wiedniu oraz w Wyższej Szkole Technicznej w Brnie. W roku 1903, zainspirowany pismami Ernsta Macha i Friedricha Nietzschego, podjął na Uniwersytecie Berlińskim studia filozoficzne z zakresu psychologii eksperymentalnej, które miały uzupełnić jego wykształcenie techniczne. W roku 1908 obronił dysertację doktorską na temat teorii Ernsta Macha, napisaną pod kierunkiem fenomenologa Carla Stumpf'a.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 58-69.

Mimo możliwości objęcia asystentury w Grazu Musil nie kontynuował kariery naukowej. W liście do proponującego mu współpracę Alexiusa Meinonga, jednego z najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie psychologii eksperymentalnej, wyjaśniał, że pragnie całkowicie poświęcić się twórczości literackiej. Miał już wtedy na swoim koncie opublikowaną w roku 1906 powieść *Niepokoje wychowanka Törlessa*<sup>18</sup>. Pierwsze szkice powieści *Człowiek bez właściwości* powstały w roku 1904, a ostatnie poprawki pisarz wprowadził do niej w dniu swojej śmierci, 15 kwietnia 1942 roku. Oprócz tak zwanych części kanonicznych utworu, czyli księgi pierwszej, opublikowanej 26 listopada 1930 roku, oraz księgi drugiej, wydanej w grudniu 1932, w spuściźnie Musila znajdują się fragmenty, uzupełnienia, projekty rozdziałów i epizodów dzieła liczące kilka tysięcy stron<sup>19</sup>. W skróconym polskim wydaniu powieści Musila obejmuje cztery tomy, dlatego też ukazanie sposobów użycia w niej wątku przypadku jest jedynie przyczynkiem do dalszych badań nad tym zagadnieniem.

Niespiesznie prowadzona, dość uboga w wydarzenia akcja utworu rozgrywa się w monarchii austro-węgierskiej w przeddzień wybuchu pierwszej wojny światowej. Wielonarodowe państwo, nazywane ironicznie „Kakanien” (od skrótu k. u. k.: „kaiserlich und königlich” lub k.-k.: „kaiserlich-königlich”), a w polskim przekładzie Cekaniją (od skrótu c.k.: „cesarsko-królewska”), zmierza właśnie ku upadkowi. Zapowiadają go utrzymujące się napięcia społeczne, spory ideologiczne, nastroje rewolucyjne, intrygi polityczne, kryzys tożsamości jednostki, zatracenie wartości tradycyjnych, upadek obyczajów, a także utrata wiary w Boga, połączona z bliżej nieokreśloną mistyczną tęsknotą, poczucie wyobcowania, a nawet szaleństwo.

Jedną z ważniejszych osi wydarzeń, a zarazem alegorią pełnego sprzeczności wielonarodowego państwa jest fikcyjna Akcja Równoległa, parodystycznie ukazany ruch „patriotyczny”, kontynuowany przez wpływowe osobistości wywodzące się z burżuazji i kręgów arystokratycznych, który ma na celu uczczenie w roku 1918 siedemdziesiątej rocznicy panowania cesarza Franciszka Józefa. Akcja ta konkuruje z „równoległym” jubileuszem trzydziestolecia rządów cesarza Wilhelma II. Postać Ulricha, tytułowego „człowieka bez właściwości”, oraz Akcja Równoległa wiążą ze sobą losy większości postaci drugoplanowych.

Praca Musila nad powieścią przypadła na burzliwy okres w dziejach Europy, związany z rozpadem monarchii, zbliżającą się wojną, odkryciami dokonywa-

<sup>18</sup> Zob. R. Musil, *Niepokoje wychowanka Törlessa*, tłum. W. Kragen, Książka i Wiedza, Warszawa 1980.

<sup>19</sup> Polski przekład tych materiałów został skrócony o niektóre fragmenty, zwłaszcza te o charakterze eseistycznym.

nymi w naukach ścisłych, rozwojem techniki i psychologii. Kryzys przechodziła wówczas także sama powieść jako gatunek literacki, a *Człowiek bez właściwości*, eksperyment epicki, w którym pod dyskusję zostaje poddana konwencja tego gatunku, niewątpliwie stanowi odpowiedź pisarza na ową sytuację. Efektem jest włączenie do powieści rozmaitych dyskursów, nadających jej charakter eseju, przy jednoczesnej realizacji różnych teorii na poziomie fabuły.

W powracających w dziele Musila nawiązaniach do różnych teorii naukowych oraz w epizodach fabularnych można z kolei odnaleźć liczne odniesienia do rozmaicie rozumianego przypadku. Interdyscyplinarny charakter powieści znajduje ironiczną ilustrację we fragmencie, w którym mowa jest o zainteresowaniach doktora Arnheima, pisującego „o teorii względności, o teorii budowy atomu Bohra, o autogenicznym spawaniu, o florze himalajskiej, o psychoanalizie, o psychologii indywidualnej, eksperymentalnej, fizjologicznej i socjalnej”<sup>20</sup>. Tej rozwiniętej ad absurdum tematycznej różnorodności odpowiadają dyskursy obecne w narracji i fabule powieści, oparte między innymi na dokonaniach szkół psychologicznych interesujących autora oraz na modelach matematycznych i statystycznych, ale także na teorii względności Alberta Einsteina oraz na fizyce kwantowej<sup>21</sup>. W literaturze przedmiotu omawiającej związek powieści z naukami ścisłymi i filozofią pojawiają się niekiedy także spekulacje na temat antycypowania przez Musila nowych dziedzin wiedzy.

Większość rzeczywistych i domniemych dyskursów zawartych w powieści odsyła do wątku biograficznego<sup>22</sup>, wyjaśniającego ich znaczenie zainteresowa-

<sup>20</sup> Musil, *Człowiek bez właściwości*, t. 1, s. 302.

<sup>21</sup> Por. F. B o m s k i, *Der Zufall in Robert Musils „Mann ohne Eigenschaften”*. Zur literarischen Bedeutung eines mathematischen Konzepts, w: *Zahlen, Zeichen und Figuren: Mathematische Inspirationen in Kunst und Literatur*, red. A. Albrecht, G. von Essen, W. Frick, De Gruyter, Berlin–Boston 2011, s. 413. Na uwagę zasługuje też poświęcony Robertowi Musilowi rozdział pracy Elisabeth Emter (zob. E. E m t e r, *Literatur und Quantentheorie. Die Rezeption der modernen Physik in Schriften zur Literatur und Philosophie deutschsprachiger Autoren (1925-1970)*, De Gruyter, Berlin – New York 1995, s. 101-116), w którym autorka znajduje podobieństwa między istotną inspiracją Musila, jaką była teoria Ernsta Macha, a fizyką kwantową.

<sup>22</sup> Pierwsze prace o znaczeniu dyskursów (zwłaszcza tych powiązanych z matematyką) w powieści Musila powstały już w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku (zob. G. J ä ß l, *Mathematik und Mystik in Robert Musils Roman „Der Mann ohne Eigenschaften”*. (Eine Studie über das Weltbild Ulrichs), Springer, München 1963; J. K a i z i k, *Die Mathematik im Werk Musils. Zur Rolle des Rationalismus in der Kunst*, Universität des Saarlandes, Wien 1980). W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia pojawiały się natomiast analizy przypisujące Musilowi zdolność antycypowania przyszłych teorii naukowych, na przykład cybernetyki czy fizyki kwantowej (zob. G. V o g t, *Robert Musils „dichterische Erkenntnis”*. Vom mechanistischen zum kybernetischen Denken, w: *Die Mechanik in den Künsten. Studien zur ästhetischen Bedeutung von Naturwissenschaft und Technologie*, red. H. Möbius, J.J. Bens, Jonas, Marburg 1990, s. 267-210; A.M. K o c h s, *Chaos und Individuum. Robert Musils philosophischer Roman als Vision der Moderne*, Karl Alber, Freiburg–München 1996; G. M e i s e l, *Verkehr und Entropie in Robert Musils „Kakanien”*, w: *Medien und Maschinen im technischen Zeitalter*, red. T. Elm, H.H. Hiebel, Rombach Verlag, Freiburg 1991, s. 304-332; t e n z e,

niami pisarza<sup>23</sup>. Brak odniesień do struktury powieści i jej warstwy eseistycznej w opartych na tym modelu interpretacjach prowadzi do przekłamań i uproszczeń<sup>24</sup>. Niezadowolające efekty przynosi również śledzenie obecności jednego dyskursu w oderwaniu od pozostałych oraz pomijanie zależności między teoriami a ich fabularną realizacją. Warto zauważyć, że mimo istnienia obszernej literatury przedmiotu, która odnosi się do wielu teorii ujawniających się w powieści austriackiego pisarza, nie podejmowano dotąd prób opisanie ukazanych w niej zdarzeń losowych pod kątem wywołanych przez nie emocji ani w aspekcie psychofizycznych reakcji głównego bohatera, czy to wyrażonych przez niego bezpośrednio, czy to opisanych w eseistycznych fragmentach narracji trzeciosobowej.

#### DEFINICJA PRZYPADKU

Pojęcie przypadku stosowane jest w powieści Musila w różnych znaczeniach. Pełne usystematyzowanie i kategoryzacja tego pojęcia utrudnia fakt, że występuje ono w tradycji filozoficznej od czasów Arystotelesa<sup>25</sup> aż po współczesność, a jego znaczenie zależy od teorii, na gruncie której jest rozpatrywane. Niemiecki filozof Franz Josef Wetz zwraca uwagę na trudności związane z próbą klasyfikacji pojęcia przypadku, wynikające z faktu, że znaczenie i zakres jego stosowania zmieniają się w zależności od czasu historycznego oraz zmian w sposobie myślenia o przypadku i zbliżonej do niego znaczeniowo „kontyngencji”<sup>26</sup>. Rozumienie tych

---

*Liebe im Zeitalter der Wissenschaften. Das Prosawerk Robert Musils*, Westdeutscher Verlag, Opladen 1994; B. Hüppauf, *Robert Musils „Der Mann ohne Eigenschaften” und das Weltbild der modernen Physik*, w: *Literarische Philosophie – philosophische Literatur*, red. R. Faber, B. Naumann, Königshausen & Neumann, Würzburg 1999, s. 227-252; Ch. Kasunig, *Entropie-Geschichten. Robert Musils „Der Mann ohne Eigenschaften” im Diskurs der modernen Physik*, Fink, München 2001). Literaturę podaję gwoli uzupełnienia za Franziską Bomski (zob. B o m s k i, dz. cyt.). Por. też: J. Martel, *Im Zeichen von Kraft und Energie: Ästhetiken bei Herder, Nietzsche, Myrona, Einstein und Musil*, Wallstein, Göttingen 2023, s. 390n.

<sup>23</sup> Por. B o m s k i, dz. cyt., s. 413-436.

<sup>24</sup> Zob. H o h e i s e l, dz. cyt. W swojej pracy, zawierającej komentarz do dzieła Musila oraz dyskusję nad istniejącymi już interpretacjami jego dzieła, Claus Hoheisel wskazuje na niedostateczność wielu tych badań, wynikającą z powierzchownego traktowania dyskursywnych elementów powieści. Niewiele bardziej przydatne okazuje się w jego przekonaniu sytuowanie ich w szerszym kontekście, z zabiegiem tym bowiem nie idzie w parze dokładna rekonstrukcja warstwy narracyjnej powieści, co ostatecznie skutkuje błędami interpretacyjnymi. Podobnego zdania jest Franziska Bomski, która wprawdzie docenia analizy odkrywające kolejne powiązania powieści z teoriami naukowymi, a nawet zawarte w dziele Musila antycypacje teorii późniejszych, sądzi jednak, że dywagacje te prowadzone są kosztem interpretacji powieści (por. B o m s k i, dz. cyt., s. 413).

<sup>25</sup> Por. A r y s t o t e l e s, *Metafizyka*, ks. VI, 2, tłum. T. Żeleźnik, oprac. M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1996, t. 1, s. 311.

<sup>26</sup> Por. F.J. W e t z, *Die Begriffe „Zufall” und „Kontingenz”*, w: *Kontingenz*, red. G. von Graevenitz, O. Marquard, M. Christen, Wilhelm Fink Verlag, München 1998, s. 27n.

pojęć łączy wymiar ontologiczny, egzystencjalny i epistemologiczny, a każdy z tych wymiarów odsłania ich różne aspekty. Przypadek może oddziaływać na życie jednostki, ale również pozostawać zjawiskiem dla niej niepoznawalnym, wywołującym lęk, niepokój oraz niepewność co do przyszłości.

W niniejszym artykule przypadek rozumiany jest jako „zdarzenie lub zjawisko, których nie da się przewidzieć”<sup>27</sup>, wiążące się z subiektywnymi przeżyciami bohatera. Pojęcie przypadku w tym sensie łączone jest jednak z szeregiem pojęć mu pokrewnych, takich jak „przypadłość”, „akcydentalność” czy „kontyngencja”, które zarówno w mowie potocznej, jak i w dyskursach naukowych błędnie traktowane są jako synonimy<sup>28</sup>. W języku niemieckim pojęcia „przypadkowość” lub „losowość” (niem. Zufälligkeit), „przypadek” (niem. Zufall) oraz „kontyngencja” (niem. Kontingenz, pochodzące od łac. contingere) – obejmujące sensory: „zdarzać się”, „przytrafić”, „mieć miejsce”, ale również „mieć szczęście” czy „spotykać”, „być skutkiem czegoś” – oznaczają także m o ż l i w o ś ć, pojęcie kluczowe w przypadku powieści Musila. Podobnie jak dla Arystotelesa, odnoszą się one do czegoś, co mogłoby nie zaistnieć (ale zaistniało) lub co mogło być inne niż było w rzeczywistości.

#### PRZYPADEK A TEORIA WIELKICH LICZB

Musila interesowało matematyczne modelowanie przypadku, w tym tak zwane prawo wielkich liczb, wyrażające prawidłowość polegającą na tym, że rezultat często powtarzanego eksperymentu losowego dąży do średniej statystycznej i nie odbiega od probabilistycznej wartości predykcijnej<sup>29</sup>. W *Człowieku bez właściwości* prawo to zostaje ukazane zwłaszcza w rozdziale noszącym tytuł „Kuszenie”<sup>30</sup>. Opierając się na naukowo udokumentowanej regularności zjawisk społecznych i ich związku ze statystycznie nieokreślonym indywidualnym przypadkiem, Musil przedstawia w rozmowie Ulricha z Gerdą prawo wielkich liczb, które „ma znaczyć mniej więcej, że jeśli jeden popełnia samobójstwo z tego, a drugi z innego powodu, to przy bardzo dużej ilości znosi się nawzajem przypadkowość i subiektywność tych powodów”<sup>31</sup>. W tymże rozdziale Ulrich wyjaśnia zależność między zjawiskami, które można nazwać przypadkami,

<sup>27</sup> Hasło „Przypadek”, w: Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/przypadek.html>. Wyróżnienie – A.K.H.

<sup>28</sup> Por. W e t z, dz. cyt., s. 28.

<sup>29</sup> Por. A. A l b r e c h t, F. B o m s k i, *Mathematik, Logik, Geometrie, Wahrscheinlichkeitstheorie*, w: *Robert Musil Handbuch*, red. B. Nübel, N.Ch. Wolf, De Gruyter, Berlin–Boston 2016, s. 511.

<sup>30</sup> M u s i l, dz. cyt., t. 2, s. 234n.; zob. B o m s k i, dz. cyt.

<sup>31</sup> M u s i l, dz. cyt., t. 2, s. 235.

a wiedzą, która pozwoliłaby wyjaśnić ich nieznaną przyczynę i prawidłowo zaklasyfikować je jako zdarzenie przewidywalne: „Taka regularność zjawisk, które nie są między sobą przyczynowo związane, nie może być w ogóle wyjaśniona zwykłym sposobem myślenia: obok wielu innych analiz tego zjawiska wysuwano jeszcze twierdzenie, że nie chodzi przy tym tylko o pojedyncze wydarzenia, ale raczej o jakieś nie odkryte jeszcze prawo dotyczące całości”<sup>32</sup>.

Teorię wielkich liczb bohater wiąże z nieznaną przyczyną prawideł statystycznych, która powoduje nieracjonalne reakcje. Ulrich zastanawia się, „czy kryją się za tym nie zrozumiane jeszcze prawa kolektywu, czy też po prostu wskutek ironii przyrody powstaje coś szczególnego, polegającego na tym, że nic szczególnego się nie dzieje, a najwyższy sens okazuje się w tym, co jest osiągalne dzięki średniej proporcjonalnej największego bezsensu”<sup>33</sup>.

Wykorzystując „teorię wielkich liczb”, Ulrich rozwija pesymistyczną teorię historii, zaprzeczającą teleologię i podającą w wątpliwość możliwości indywidualnego kontrolowania przez człowieka tak własnego losu, jak i biegu dziejów – redukuje w ten sposób prawa rządzące światem do statystycznego porządku i serii liczb. Odniesienie do wiedzy probabilistycznej pozwala Musilowi na osiągnięcie ironicznego dystansu wobec fatalistycznego modelu historii, który w powieści reprezentuje na przykład Klarysa. Z kolei „probabilistyczny” model historii znajduje odzwierciedlenie w Akcji Równoległej.

### PRZYPADEK JAKO MOŻLIWOŚĆ

W powieści Musila fundamentalne znaczenie ma pojęcie *m o ż l i w o ś c i*. Wraz z uważaną za jego synonim „utopią” stanowi ono podwaliny całego dzieła oraz przedstawionego w nim życia poszczególnych postaci: „Utopie są [...] nieomal tym samym, co możliwości”<sup>34</sup>. Przypadek w sensie możliwości przedstawiony jest jako zdarzenie, które zależy od warunków zewnętrznych: „To, że jakaś możliwość się nie zrealizowała, oznacza po prostu, że okoliczności, w jakie obecnie jest wpleciona, na to nie pozwalają, gdyż inaczej byłaby tylko niemożliwością; jeśli wyrwie się ją z kontekstu i pozwoli na rozwinięcie, wtedy powstaje utopia”<sup>35</sup>.

Czy oznacza to, że przypadek ma w powieści Musila znaczenie wyłącznie racjonalne? Wetz przypomina, że słowo „przypadek” wykazuje powinowactwo z innymi abstrakcyjnymi rzeczownikami, oznacza również to, co niezamierzone,

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże, t. 1, s. 350.

<sup>35</sup> Tamże.



niechciane, nieoczekiwane, niezwykle, nieprzewidziane, niezbadane, odbiegające od zasad. Ten układ semantycznych odniesień uzupełniają mniej oczywiste wyrazy bliskoznaczne: „to, co nieistotne, wyjątkowe, bezprzyczynowe”, a nawet pojęcia bliskie terminologii transcendentalnej: „nie dostępne”, „niezmienne”, „zrządzenie losu” lub „los, którego nikt nie zesłał”<sup>36</sup>. Zgodnie z tak szeroko rozumianą definicją przypadku może on dotyczyć zjawisk niezwykle, nieprawdopodobnych, jak i wydarzeń występujących rzadko. W *Człowieku bez właściwości* znaleźć można odniesienia do każdego z tych znaczeń<sup>37</sup> – także do sensów irracjonalnych i ukazanych jako takie wyobrażeń na temat zrządzenia losu. Wszystkie one stanowią istotne komponenty powieści, która przypomina „proces podobny do tego, jak kiedy badacz obserwuje pr z e m i a n ę jakiegoś elementu w złożonym zjawisku”<sup>38</sup>. „Utopia to eksperyment, w którym obserwujemy możliwą przemianę jakiegoś elementu i skutki, jakie wywołałaby w złożonym zjawisku zwanym życiem”<sup>39</sup> – dodaje pisarz. Narratora przytoczonego fragmentu interesują obserwacja przemiany i jej skutki. Należą do nich także r e f l e k s j e bohaterów na temat przypadku i rezultaty tych przemyśleń.

Ponieważ podanie zadowalającej definicji terminu „przypadek” w ujęciu matematycznym lub filozoficznym nie jest głównym celem niniejszego wywodu, pozostaną przy jego definicji cząstkowej, stworzonej dla potrzeb artykułu, powiązanej z powieściową metanarracją i tylko częściowo odsyłającej do zaprezentowanego repertuaru znaczeń. Przypadkiem nazywać będziemy zatem zdarzenie, które poprzez swoją s u b i e k t y w n i e odbieraną niezwykłość niesie ze sobą określone skutki.

#### REAKCJA NA PRZYPADEK RELACJA CIAŁO–UMYSŁ

Część dyskursów odnosi się w powieści do sposobu rozumienia przypadku oraz reakcji na jego zaistnienie. Ważne wydają się w tym kontekście filozoficzne oraz psychologiczne teorie świadomości<sup>40</sup>, wyjaśniające relację między ciałem a umysłem – między fizjologią a myśleniem o otaczającym świecie. Relacja cia-

<sup>36</sup> W e t z, dz. cyt. s. 28n.

<sup>37</sup> Rozwijanie wszystkich wątków i przykładów wykraczałoby znacznie poza ramy obecnych rozważań, niemniej warto, choć na marginesie, zwrócić uwagę na tę prawidłowość oraz na jej powinowactwo z eksperymentalną formą powieści Musila.

<sup>38</sup> M u s i l, dz. cyt., t. 1, s. 350. Wyróżnienie – A.K.H.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Por. U. B o s s: *Männlichkeit als Eigenschaft. Geschlechterkonstellationen in Robert Musils „Der Mann ohne Eigenschaften”*, De Gruyter, Berlin–Boston 2013, s. 17, 74, 92n.; A. G i e s, *Musils Konzeption des „Sentimentalen Denkens”: „Der Mann ohne Eigenschaften” als literarische Erkenntnistheorie*, Königshausen & Neumann, Würzburg 2003, s. 11-32, 126-194.

ło–umysł uwidacznia się zarówno na planie fabuły, jak i w eseistyczno-teoretycznych częściach utworu. Manifestuje się zarówno w uświadamianych reakcjach bohaterów na przypadkowe lub przewidywalne bodźce, jak i w ich reakcjach na nieuświadomione popędy, które z kolei oddziałują na równie nieświadomie podejmowane przez nich decyzje. Skutkiem tych zależności, z których bohaterowie nie zdają sobie sprawy, jest subiektywne wrażenie, że ludzkim życiem zawiaduje przypadek.

Pytanie o uzależnienie decyzji od popędów, a w szerszym kontekście o relację ciało–umysł, stawiał zarówno Arthur Schopenhauer, jak i Friedrich Nietzsche. Na początku dwudziestego wieku zajmował się tą kwestią w ramach swojej teorii psychoanalizy Sigmund Freud. Odniesienia do relacji ciało–umysł znajdujemy także w teorii stworzonej przez Ernsta Macha oraz w innych ówczesnych koncepcjach psychologicznych<sup>41</sup>. Wpłynęły one znacząco na Musilowską koncepcję człowieka „bez właściwości”, którego cechy stanowią wypadkową czynników zewnętrznych oraz jego n i e s w i a d o m y c h reakcji na bodźce zewnętrzne i wewnętrzne. Pośrednio zatem cechy Ulricha jako człowieka „bez właściwości” kształtuje coś, co uznaje on za przypadek, za koincydencję zdarzeń, których nie można wyjaśnić. Reakcje innych bohaterów na przypadkowe wydarzenia zależą z kolei od tego, czy wierzą oni w przeznaczenie, czy też podchodzą do życia w sposób racjonalny.

Owo podejście jest ściśle związane z drugim filarem powieści, teoriami przypadku opartymi na matematyce, w szczególności zaś na rachunku prawdopodobieństwa, które Musil odniósł do problematyki teoriopoznawczej i ontologiczno-egzystencjalnej.

#### KONCEPCJA „JA” WEDŁUG ERNSTA MACHA

W roku 1908 Robert Musil obronił pracę doktorską zatytułowaną „Beitrag zur Beurteilung der Lehren Machs” [„Przyczynek do oceny teorii Macha”]. Jej pierwszą wersję odrzucił promotor Musila Carl Stumpf, którego zarzut

<sup>41</sup> Ernst Mach (1838-1916) opowiadał się za porzuceniem monolitycznej koncepcji „ja” i twierdził, że nie należy podkreślać jedności świadomości (por. M a c h, dz. cyt., s. 26). Pietro Gori twierdzi, że tym samym pozornie sprzeciwiał się poglądom Nietzschego, zwłaszcza jego koncepcji nadczłowieka (por. P. G o r i, *Ernst Mach and Friedrich Nietzsche: On the Prejudices of Scientists*, w: *Interpreting Mach: Critical Essays*, red. J. Preston, Cambridge University Press, Cambridge 2021, s. 123-141). Mach pisze o „nietzscheańskich bezczelnych” (M a c h, dz. cyt., s. 23) nadludziach, „których bliźni nie mogą tolerować, a miejmy nadzieję, nie będą tolerować” (tamże). Poglądy, które odnaleźć można w opublikowanych pośmiertnie pismach Nietzschego, odnoszące się do cielesnego uwarunkowania świadomości, są – jak zauważa Gori – zbliżone do relatywizmu epistemologicznego Macha (por. G o r i, dz. cyt., s. 124).

dotyczył braku postawy krytycznej autora wobec poglądów Ernsta Macha<sup>42</sup>. W swojej ostatecznej wersji praca okazała się jednak konstruktywną krytyką teorii wypracowanej przez Macha.

Funkcjonalizm Macha wskazywał na współzależności między fizycznym a psychicznym aspektem odczuwania, redukując przy tym procesy psychiczne do zjawisk wyłącznie fizycznych. Mach unikał spekulacji metafizycznych. Punktem wyjścia jego teorii było zastąpienie „pojęcia przyczyny matematycznym pojęciem funkcji: wzajemną zależnością zjawisk, a dokładniej: wzajemną zależnością cech zjawisk”<sup>43</sup>. W oparciu o tę regułę wyprowadzał wnioski na temat świadomości i twierdził, że „pozorna trwałość Ja polega przede wszystkim tylko na ciągłości, na powolnej zmianie”<sup>44</sup>.

Do najważniejszych filozoficznych prac Macha, do których Musil odnosi się głównie w swojej pracy doktorskiej, należą *Die Analyse der Empfindungen und das Verhältnis des Physischen zum Psychischen*<sup>45</sup> z roku 1886 oraz *Erkenntnis und Irrtum*<sup>46</sup> z 1905. W przekonaniu autora *Analizy wrażeń...* „ja” jako takie nie istnieje, ale jest jedynie punktem przecięcia różnych form doświadczeń. Jest zatem czymś, co nieustannie się zmienia, ulega rozpadowi i ponownej syntezie, a nigdy nie będąc bytem stałym, zależy od warunków zewnętrznych, jakie na nie oddziałują. Świat i jaźń składają się z tych samych elementów, a między elementami tymi istnieją wyłącznie zależności funkcjonalne. Mach był jednym z prekursorów psychologii Gestalt, według której percepcja całości góruje nad izolowanymi wrażeniami zmysłowymi. Musil odkrył pisma Macha w roku 1902, a w późniejszych latach sam skłaniał się ku teorii Gestalt. Kluczowe w poglądach Macha okazało się dla Musila porzucenie tradycyjnych pojęć przyczynowości i substancji, wynikające z odrzucenia stałej formy bytu oraz wszelkiej domniemanej przyczynowości w odniesieniu do „ja”, które jest jedynie wypadkową bodźców zewnętrznych. Mach nie wierzył w istnienie podmiotu posiadającego wiedzę o świecie, a jedynie w istnienie elementów bądź doświadczeń, z których domniemane „ja” wyłania się jako tymczasowa wiązka cech i wrażeń. Koncepcja „ja” według Ernsta Macha wywarła wpływ nie tylko na model tytułowego bohatera powieści Musila, człowieka „bez właściwości”, ale i na koncepcję całej powieści i zaimplementowaną w niej przypadkowość.

<sup>42</sup> Por. O. P f o h l m a n n, *Biografie*, w: *Robert Musil Handbuch*, s. 9.

<sup>43</sup> M a c h, dz. cyt., s. 80.

<sup>44</sup> Tamże, s. 5.

<sup>45</sup> Zob. t e n ż e, *Die Analyse der Empfindungen und das Verhältnis des Physischen zum Psychischen*, Gustav Fischer, Jena 1903 (zob. t e n ż e, *Analiza wrażeń i stosunek sfery fizycznej do psychicznej*).

<sup>46</sup> Zob. t e n ż e, *Erkenntnis und Irrtum. Skizzen zur Psychologie der Forschung*, Johann Ambrosius Barth, Leipzig 1905.

## ZDARZENIE I JEGO WYJAŚNIENIE

Z estetycznym namysłem nad „kształtem” powieści łączy się problem teoriopoznawczy dotyczący odróżnienia tego, co jest przypadkiem, od tego, co stanowi następstwo określonych zdarzeń. Kwestię tę wyjaśnia niemiecki matematyk Heinrich Emil Timerding w znanej Musilowi książce *Die Analyse des Zufalls*<sup>47</sup>, w której twierdzi, że za każdym zdarzeniem kryje się jakieś wyjaśnienie, które pozwala je zakwalifikować jako przypadek bądź nie przypadek. Analiza przypadku nie oznaczałaby zatem próby „wniknięcia w wewnętrzną istotę zdarzeń losowych”<sup>48</sup>, ale wskazywałaby, że istnieje określona regularność występowania zdarzeń. Ową prawidłowość można by – zgromadziwszy odpowiednią ilość danych – dostrzec<sup>49</sup>. Timerding twierdzi, że niedostrzeżenie związku między wydarzeniami nie oznacza, że takowy nie istnieje. Wczytując się w obszerne dzieło Musila, można więc próbować znaleźć w samej narracji i w kolejności pojawiania się poszczególnych informacji „przyczyny” przypadków pojawiających się w kolejnych rozdziałach. Zgodnie z argumentacją Timerdinga, dysponując odpowiednią ilością danych, można dostrzec związki przyczynowo-skutkowe, które wcześniej traktowane były jako przypadki.

Opis zdarzenia przedstawionego w rozdziale pierwszym powieści wskazuje, że uznanie go za przypadek zależy od stanu wiedzy i świadomości postaci, innymi słowy, od perspektywy spojrzenia na dane zjawisko. Określenie zbiegu okoliczności mianem przypadku może być – także w ujęciu proponowanym przez Timerdinga – efektem subiektywnej oceny, zależnej od umiejętności jego przewidzenia lub zrozumienia.

## STRUKTURA POWIEŚCI A PRZYPADEK

Potężna nadbudowa eseistyczna w powieści ma wpływ na jej świat przedstawiony, a jeden z elementów tego świata stanowią poglądy głównego bohatera. Nadbudowa ta wpływa także na konstrukcję powieści, układ zdarzeń i opisy reakcji bohaterów, które współtworzą fabułę dzieła oraz uzupełniają rozważania zawarte w ustępach eseistycznych. Przypadek staje się w ten sposób konstytutywnym komponentem utworu, pozwalającym częściowo zracjonalizować wydarzenia za pomocą teorii matematycznych, a jednocześnie się wobec nich zdystansować. Jest obecny także na płaszczyźnie psychologicznej,

<sup>47</sup> Zob. H.E. T i m e r d i n g, *Die Analyse des Zufalls*, Springer Fachmedien, Wiesbaden 1915.

<sup>48</sup> Tamże, s. 1. O ile nie wskazano inaczej, tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – A.K.H.

<sup>49</sup> Por. tamże.

gdzie funkcjonuje między innymi jako bodziec wpływający na reakcje danej postaci w jej konfrontacji z nieprzewidzianą przez nią sytuacją.

Z racji istnienia w powieści wielu dyskursów sposób ukazywania przypadku można rozpatrywać w różnych aspektach, także w powiązaniu ze zjawiskami pokrewnymi – możliwością i kontyngencją. Przypadek współtworzy w utworze Musila świat przedstawiony i jest przedmiotem refleksji, zwłaszcza głównego bohatera Ulricha. Pojawia się zatem pytanie, czy i jak – a jeśli tak, to w jaki sposób – dyskursy naukowe pomagają opisywać i wyjaśniać zjawiska takie, jak przypadek, a także, jakie są skutki zastosowania w kreacji fabuły tego właśnie motywu czy też motywów mu podobnych, na przykład zbiegu okoliczności, bądź też ich antytezy, jaką jest wiara w przeznaczenie. W dalszych rozważaniach skupię się przede wszystkim na reakcjach bohaterów skonfrontowanych z nieoczekiwanymi zdarzeniami i na emocjonalnym aspekcie tych reakcji, który w literaturze przedmiotu nie został dotąd wystarczająco dokładnie przebadany. Pytanie o związek przypadkowości z emocjami w powieści Musila wydaje się uzasadnione, jeśli weźmiemy pod uwagę ścieżkę naukową, jaką wybrał pisarz, łączący zainteresowanie psychofizyką i psychologią z naukami ścisłymi.

Wprowadzenie przypadku do akcji powieści i do epizodów eseistycznych wiąże się z szeregiem dodatkowych pytań: Czy Musil odnosi się do zagadnień ontologicznych, takich jak sens życia, czy porusza kwestie wolnej woli, wiary w przeznaczenie, w opatrność, a także, czy kwestie te niosą z sobą dla jego postaci jakiś ładunek emocjonalny? Rozmaitość dyskursów obecnych w powieści uniemożliwia zebranie wszystkich przykładów zastosowania przez Musila wątku przypadku i wywołanych przezeń odczuć oraz reakcji bohaterów, dlatego też przedmiotem analizy staną się jedynie wybrane sytuacje, w których (*implicite* lub *explicite*) mowa jest o zbiegu okoliczności oraz o towarzyszących mu zjawiskach związanych z psychiką bohaterów, ich emocjami oraz reakcjami fizjologicznymi.

Obecność przypadku w różnych warstwach powieści, w jej fabule oraz w eseistycznej nadbudowie (i podbudowie) można rozpatrywać pod kątem zaproponowanych przez autora odniesień zewnętrznych (interdyskursywnych i intertekstualnych) oraz powiązań wewnątrztekstowych. Do odniesień zewnętrznych zaliczyć można – wpisane w strukturę powieści oraz w jej warstwę eseistyczną i odnoszące się do zjawiska przypadku czy też przypadkowości – koncepcje naukowe i filozoficzne, między innymi z zakresu matematyki (rachunku prawdopodobieństwa), statystyki, fizyki (termodynamiki)<sup>50</sup> oraz ontologii (teleologii), epistemologii i teologii. Zainteresowanie Musila tymi

---

<sup>50</sup> Zapiski z dzienników Musila świadczą o jego równie rozległej wiedzy z zakresu nauk pokrewnych, takich jak chemia i biologia (por. Martel, dz. cyt., s. 389-448).

dziedzinami wiedzy, zwłaszcza matematyką, potwierdzają notatki, dzienniki oraz listy pisarza<sup>51</sup>. Wiedza teoretyczna służy mu jako narzędzie opisu charakterów niektórych postaci (w tym głównego bohatera) lub ich zachowania w zetknięciu z niecodziennymi sytuacjami. Pisarz sięgnął w tym celu po dobrze sobie znane koncepcje psychologiczne i filozoficzne<sup>52</sup>, które wykorzystał także w eseistycznych częściach powieści<sup>53</sup>. Trzeba jednak podkreślić, że po pierwsze, nie mogą one być rozpatrywane niezależnie od siebie nawzajem, a po drugie, należy uwzględnić fakt, iż w powieści ulegają one procesowi, który można by nazwać *d y n a m i c z n ą s y n t e z ą m o ż l i w o ś c i*. Synteza ta zarysowana została w teoretycznych pismach Musila.

#### DYNAMICZNA SYNTEZA MOŻLIWOŚCI A POZNAWCZA NIEPEWNOŚĆ I EGZYSTENCJALNY NIEPOKÓJ

Metanarracyjna warstwa powieści wiąże się ze sposobami przedstawiania zjawiska świadomości: „Żadna rzecz, żadne poczucie własnego «ja», żaden kształt i żadna zasada nie wydają mu [Ulrichowi – A.K.H.] się bezsporne, wszystko znajduje się w niewidocznej, ale nieustającej przemianie”<sup>54</sup>. Można by zatem postawić pytanie, czy przypadek rzeczywiście odgrywa rolę w kształtowaniu świadomości bohatera. Jeśli świadomość jest wypadkową zdarzeń i czynników – jak utrzymuje Ulrich – to trudność w określeniu roli przypadku wynika z niemożności ustalenia, czy podlega on poznaniu i pociąga za sobą świadome reakcje, czy też pozostaje czynnikiem ograniczającym tworzenie i zastosowanie jakichkolwiek reguł, będąc jednocześnie obiektywnie faktorem obliczalnym, jakkolwiek niedostępnym poznaniu bezpośredniemu i niedającym się powiązać z życiową empirią. Ów związek niepewnych zasad i przypadku nie zostaje w powieści do końca ustalony, ponieważ podlegają one dynamicznej syntezie, która pozwala je oglądać w coraz to innych konfigura-

<sup>51</sup> Por. C. A r s l a n, „*Der Mann ohne Eigenschaften*” und die wissenschaftliche Weltauffassung. Robert Musil, die Moderne und der Wiener Kreis, Springer, Wien 2014, s. 94.

<sup>52</sup> Por. R. v o n H e y d e b r a n d, *Die Reflexionen Ulrichs in Robert Musils Roman „Der Mann ohne Eigenschaften”. Ihr Zusammenhang mit dem zeitgenössischen Denken*, Aschendorff, Münster 1966, s. 117-132.; M. K a i s e r - E l - S a f t i, *Robert Musil und die Psychologie seiner Zeit*, w: *Robert Musil, Dichter, Essayist, Wissenschaftler*, red. H.G. Pott, Wilhelm Fink, München 1993, s. 126-170.

<sup>53</sup> Obecne w powieści odniesienia do koncepcji wypracowanych przez Leibniza, między innymi racji dostatecznej i prawdopodobieństwa, omawia Hendrik J. Adriaanse (por. H.J. A d r i a a n s e, *Zufall, Wahrscheinlichkeit und der „andere Zustand”*, w: *Vernunft, Kontingenz und Gott. Konstellationen eines offenen Problems*, red. P. Stoellger, I.U. Dalferth, J.C.B. Mohr Siebeck, Tübingen 2000, s. 317-335).

<sup>54</sup> M u s i l, dz. cyt., t. 1, s. 355.

cjach. Zarówno wówczas, gdy przypadek zostaje zaliczony do klasy zdarzeń „przewidywalnych”, jak i wtedy, gdy budzi niepewność poznawczą, pozostaje w sferze częściowo niedostępnej pełnemu poznaniu. To czyni zeń czynnik wymykający się zrozumieniu, a tym samym wpływający na stan emocjonalny i psychofizyczny bohaterów.

Ów wykorzystany w powieści proces przemiany, przetwarzania i syntezy zdarzeń oraz koncepcji naukowych współgra z teoretycznymi założeniami Musila, które pisarz nie tylko wyklada w metanarracyjnych częściach dzieła, ale również omawia w swoich rozprawach teoretycznych. Nawet jeśli sceptycznie podchodzi do psychologii jako narzędzia, które miałyby służyć celom estetyczno-literackim<sup>55</sup>, to przyjęta przezeń zasada nieustannej przemiany i syntezy w pewnym stopniu uzasadnia wykorzystywanie wiedzy zaczerpniętej z tej właśnie dyscypliny.

Do odniesień zewnętrznych, w których przypadek pełni konstytutywną funkcję w fabule powieści i w jej części eseistyczno-politycznej, można zaliczyć aluzje do ówczesnej sytuacji społecznej, historycznej i politycznej Austro-Węgier oraz do przemian kulturowych prowadzących do wyeliminowania pojęcia Opatrzności i redukcji człowieka do wiązki niezależnych od niego przeżyć kolektywnych, uwalniającej go od odpowiedzialności za podejmowane czyny. Musil dostrzega związek indywidualnego doświadczenia z tą zmianą paradygmatu – zachodzi ona bez świadomego udziału Ulricha, z tęsknotą wspominającego ludzi, którzy „byli [...] podobni do dzieł fałującego zboża, bardziej [...] zależni od Opatrzności, gradu, pożarów, zarazy i wojen”<sup>56</sup>. Z drugiej strony wiarę w „cudowne kierownictwo” historii pisarz przedstawia z dozą ironii, wpisując przykłady polityki zagranicznej Austro-Węgier w kontekst Akcji Równoległej<sup>57</sup>, a przekonanie, że „w historii świata nie dzieje się nic bez sensu”<sup>58</sup>, każe wygłosić Arnheimowi.

Przypadek może też mieć wymiar destrukcyjny lub być oznaką chaosu wynikającego z nieprawidłowego zarządzania państwem. Bywa także immanentnym czynnikiem wpływającym na przebieg zdarzeń oraz elementem

<sup>55</sup> Por. t e n ż e, *Szkic do poznania poetyckiego*, w: tenże, „*Człowiek matematyczny*” i inne eseje, tłum. J.S. Buras, wybór H. Orłowski, Czytelnik, Warszawa 1995, s. 46.

<sup>56</sup> T e n ż e, *Człowiek bez właściwości*, t. 1, s. 208.

<sup>57</sup> W rozdziale powieści zatytułowanym „Walne zebranie” (zob. tamże, s. 234-243) jeden z profesorów tak oto mówi „o szlaku historii” (tamże, s. 241): „Kiedy spojrzemy przed siebie [...] widzimy nieprzeniknioną ścianę. Kiedy rzucimy okiem na lewo i prawo, dostrzeżemy wiele ważnych faktów pozbawionych widocznego kierunku. – Przytoczył tylko kilka przykładów: bieżący konflikt z Czarnogórzem; ciężkie walki prowadzone przez Hiszpanię w Maroku; obstrukcję Ukraińców w austriackiej radzie państwa. – Kiedy jednak spojrzemy na te same fakty, patrząc poza siebie, wszystko jakby wskutek jakiegoś cudu staje się harmonijne i celowe... Dlatego, jeśli wolno tak powiedzieć, przeżywamy w każdej chwili tajemnicę cudownego kierownictwa” (tamże).

<sup>58</sup> Tamże, s. 244.

przekonań niektórych postaci, na przykład wierzących w przeznaczenie. Odniesienia zewnętrzne i powiązania wewnątrztekstowe dotyczące przypadku występują paralelnie w warstwie eseistycznej i fabularnej: w częściach o charakterze eseistycznym obecne są między innymi w przemyśleniach bohaterów, urzeczywistnienie ich poglądów widoczne jest zaś w ich działaniach. Wydarzenia wiążą się więc z refleksją, pozostając w procesie dopełniającej się syntezy.

Ta mocno uproszczona klasyfikacja traci na spójności w konfrontacji z próbą odróżnienia w fabule powieści przypadku od skutku oddziaływania kilku (nieznanych) czynników. Nie wiadomo na przykład, czy to przypadek prowadzi do chaosu i w efekcie do upadku monarchii habsburskiej, czy też fakt ten jest skutkiem określonych działań, na przykład ekspansywnych pod względem gospodarczym i politycznym posunięć Prus.

Niepewność towarzysząca odróżnieniu przypadku od niewiadomego skutku pewnych działań jest – jak się wydaje – w tej narracji programowa i ma swoje źródła w funkcjonalizmie Macha, który wysunął hipotezę istnienia nieobserwowalnego oraz bezpośredniego wpływania na siebie wielu różnych czynników, głosząc tym samym tezę o rozpadzie świadomości<sup>59</sup>. Ernst Mach był reprezentantem empiriokrytycyzmu (zajmował się fizyką, psychofizyką oraz zagadnieniami epistemologii i filozofii nauki), odrzucał więc wnioski, które nie opierały się na doświadczeniu. Jego teoria zburzyła tradycyjne pojęcie przyczynowości, ponieważ zakładała, że jeden skutek może mieć kilka przyczyn, a jedna przyczyna pociąga za sobą więcej niż jeden skutek. W powieści pogląd ten znajduje odzwierciedlenie zarówno w koncepcji człowieka „bez właściwości”, jak i w konstrukcji fabuły.

Przypadek współtworzy również światy wewnętrzne i przekonania niektórych postaci, dotyczące na przykład wiary w przeznaczenie. Determinizm, ku któremu skłaniają się Bonadea czy Klarysa, pociąga za sobą łańcuch zaplanowanych przez nie zdarzeń. Obie bohaterki – choć każda na swój sposób – kierują się też wiarą w przypadkowość<sup>60</sup>, upatrując w niej znak od losu lub metodę manipulowania innymi. Obie deklarują wiarę w przeznaczenie, któremu starają się – podświadomie lub celowo – „pomagać”. Bonadea inscenizuje „przypadki”, by osiągać swoje cele, Klarysa interpretuje rzeczywistość jako ciąg teleologicznych zdarzeń, ale także nieświadomie posuwa się do manipulacji.

Udział w wydarzeniu traktowanym jako przypadkowe może mieć dla danego bohatera znaczenie teleologiczne, przybliżać go ku jakiejś rzeczywistości

<sup>59</sup> Por. Mach, *Analiza wrażeń...*, s. 4n.

<sup>60</sup> Bonadea poznaje Ulricha przypadkiem, pomagając mu po tym, jak został napadnięty (zob. Musil, *Człowiek bez właściwości*, t. 1, s. 31-39 – rozdz. 7, „Złożony niemocą Ulrich zdobywa nową kochankę”), a po sprzeczce pragnie odzyskać jego względy.



lub nadawać jej sens. Nie brak zatem w dziele austriackiego pisarza pytań o sens wiary, o przeznaczenie, predestynację, opatrność, przecucia i intuicję ani też rozważań nad „poczuciem ewentualności (Möglichkeitssinn)”<sup>61</sup> oraz celem życia, który trudno tak określić, jak i osiągnąć. Przemyslenia Ulricha o braku uświadomienia sobie źródła własnych myśli i zamierzeń, zainspirowane filozofią Friedricha Nietzschego i Arthura Schopenhauera, ale także Ernsta Macha, prowadzą go do wniosku, że tylko nieliczni ludzie żyją na tyle świadomie, by wiedzieć, jak coś osiągnęli i kim są. Jedynie nieliczni dysponują poczuciem, że sprawy mogły potoczyć się inaczej. Ludzie mają ograniczony wpływ na wydarzenia, te bowiem w przeważającej mierze zależą od różnych okoliczności i warunkują ich życie. Czy okoliczności te to zbiegi przypadków, jak można by sądzić? A może są one efektem podświadomie podejmowanych decyzji?

Przypadek jako składowa ogólnej koncepcji powieści, której wątki wiążą się z sobą w zaskakujący niekiedy sposób, uruchamia czas i miejsce (akcji), tak że stają się one akceleratorami koincydencji zdarzeń, prowadzących bohaterów do zachowań ekstremalnych, a nawet do obłędu. Niektórych jednak zdarzeń czy podobieństw – sugestię taką podsuwa sama narracja – nie sposób uznać za ślepy traf ani za znak dany od losu<sup>62</sup>. Sieć powiązań między zdarzeniami a osobami, zdumiewające podobieństwa i skojarzenia – wszystko to sprzyja narastaniu indywidualnego i społecznego niepokoju.

Ów niepokój wydaje się zapowiedzią końca pewnej epoki i początku wojny zwanej później wielką<sup>63</sup>. Tło historyczno-społeczne nie jest jednak i nie może być jedyną perspektywą interpretacji, zwłaszcza że pisarz nie uznawał swego dzieła za powieść historyczną<sup>64</sup>. Pod wieloma względami – między innymi wskutek wspólnej Musilowi i Thomasowi Mannowi fascynacji filozofią Nietzschego czy Schopenhauera – *Człowiek bez właściwości* jest krytycznym dialogiem z *Czarodziejską górą*<sup>65</sup>. Jest również czymś więcej niż intelektualną próbą syntezy epoki z jej bolączkami, sporami ideologicznymi, filozoficznymi dociekaniem oraz ekscytacją zdobycami nauki i techniki. Powieść Musila stanowi, jak już zostało powiedziane, nieskończoną s y n t e z ę m o ż l i w o ś c i,

<sup>61</sup> Por. A r s l a n, dz. cyt., s. 65.

<sup>62</sup> W ten sposób można interpretować pierwsze po latach spotkanie Ulricha z jego siostrą Agatą, które miało miejsce w ich domu rodzinnym przed pogrzebem ojca rodzeństwa. Ulrich ma na sobie „luźną piżamę z miękkiej wełny w czarno-szare kwadraciki” (M u s i l, *Człowiek bez właściwości*, t. 3, s. 15), przypominająca „nieco strój pierrotta; [...] tajemnym zrządzeniem losu zastał tam drugiego wysokiego i jasnowłosego pierrotta” (s. 15). Spotkanie zaowocuje quasi-erotyczną relacją Ulricha i Agaty.

<sup>63</sup> Por. H o n o l d, dz. cyt., s. 471n.

<sup>64</sup> Por. R. Z e l l e r, *Roman*, w: *Robert Musil Handbuch*, s. 671.

<sup>65</sup> Zob. T. M a n n, *Czarodziejska góra*, t. 1-2, tłum. J. Kramsztyk, J. Łukowski, Czytelnik, Warszawa 1972.

zaprzeczenie krytykowanego przezeń „racjonalnego” sposobu obrazowania świata, charakterystycznego dla powieści epoki realizmu.

„Ten racjonalny obszar obejmuje – wyjaśnia pisarz w *Szkicu do poznania poetyckiego*, eseju z roku 1918 – wszystko, co daje się usystematyzować w sposób naukowy, ująć w prawa i reguły [...]. Charakteryzuje go pewna monotonia faktów, dominacja powtórzeń, a także względna wzajemna niezależność faktów, które zwykle dopasowują się do wcześniej ukształtowanych grup praw, reguł i pojęć, niezależnie od tego, w jakiej kolejności zostały odkryte. Przede wszystkim jednak cechuje go to, iż fakty na tym obszarze dają się jednoznacznie opisywać i relacjonować”<sup>66</sup>. Cech tych *Człowiek bez właściwości* z pewnością nie posiada. Musil teoretycznie odrzuca w swojej wizji powieści psychologię jako narzędzie przedstawiania świata wewnętrznego, ponieważ uważa, że ona także należy „do obszaru racjonalnego i różnorodność jej faktów wcale nie jest nieskończona”<sup>67</sup>. „Nieobliczalnie różnorodne są jedynie wewnętrzne motywy, a z nimi psychologia nie ma nic wspólnego”<sup>68</sup> – dodaje. W praktyce jednak nie brakuje przykładów wykorzystania przez pisarza dostępnej mu wiedzy psychologicznej. Często są to obszerniejsze konstrukcje narracyjne, wykraczające poza charakterystykę wybranej postaci, funkcjonujące w formie aluzji i wzajemnych odniesień, co na przykład ma miejsce w wątku Klarysy. Musil odżegnuje się od stosowania psychologicznego obrazowania, tworząc jednocześnie niezwykle przekonujące charakterystyki postaci. Proponując nieskończoną syntezę możliwości, „by odkrywać coraz to nowe rozwiązania, związki, konstelacje i zmienne, przedstawiać prototypy zdarzeń, ukazywać kuszące możliwości bycia człowiekiem”<sup>69</sup>, paradoksalnie pozwala czytelnikowi zbliżyć się do prawdziwego obrazu (zmiennej) natury człowieka.

Za obecnością w dziele Musila koncepcji dynamicznej syntezy możliwości przemawia jego późniejszy szkic (z roku 1931), zatytułowany *Literat i literatura*<sup>70</sup>. Musil opowiada się w nim za przenikaniem się treści i formy, co oddawać ma pojęcie kształtu (niem. Gestalt). Pojęcie to „oznacza [...], że z elementów dostępnych zmysłom i występujących jednocześnie bądź w pewnej kolejności może powstać coś, czego za pomocą każdego z nich z osobna niepodobna wyrazić”<sup>71</sup>. Kształty są czymś, co przybliża syntezę, ale nie doprowadza jej procesu do statycznej stagnacji: „Nie są one całością sumaryczną, tylko w mo-

<sup>66</sup> Musil, *Szkic do poznania poetyckiego*, s. 43.

<sup>67</sup> Tamże, s. 46.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> Zob. tenże, *Literat i literatura. Uwagi na marginesie problemu*, w: tenże, „Człowiek matematyczny” i inne eseje, s. 125-153.

<sup>71</sup> Tamże, s. 144.

mencie, w którym powstają, dają początek nowej jakości, odmiennej od jakości jej części składowych<sup>72</sup>. Trudno wobec powyższego zgodzić się z poglądem Rosemarie Zeller, która twierdzi, że proces narracyjny jest w dziele Musila tożsamy z „porządkiem i przyczynowością”<sup>73</sup> – w tkankę świata przedstawionego powieści wplecione są bowiem zarówno serie zdarzeń o charakterze przyczynowo-skutkowym, występujące w skomplikowanych niekiedy kombinacjach czasowo-przestrzennych, jak i nieprzewidziane przypadki oraz liczne próby ich skomentowania. Relacje z wydarzeń w neutralnej narracji trzecioosobowej, jak i subiektywnie prowadzonej narracji personalnej z założenia nie pozostawiają jasności co do tego, czy przypadki są przyczyną, czy też może paradoksalnie niedostrzegalnym skutkiem wcześniejszych okoliczności. Z drugiej strony Zeller zauważa, że w swojej powieści Musil pośrednio wskazuje, że „koncepcja integralnej jednostki (Individuum)”<sup>74</sup> przestała być przekonująca. Za tym innowacyjnym pomysłem stoi zaś funkcjonalizm Ernsta Macha.

#### CZŁOWIEK BEZ WŁAŚCIWOŚCI WŁAŚCIWOŚCI BEZ CZŁOWIEKA

Na eseistyczne fragmenty powieści składają się między innymi oddane w trzecioosobowej narracji personalnej przemyślenia postaci drugoplanowych, jak i głównego bohatera. Musil wyposaża tytułową postać w wiele cech indywidualnych: przedstawia Ulricha jako byłego oficera, inżyniera i matematyka, a dzięki temu bohater – z racji jego wszechstronnego wykształcenia i wiedzy – może snuć przekonująco brzmiące refleksje na różne tematy i zachowywać oparty na kompetencji, jakkolwiek pozorny obiektywizm, a zarazem dystans. Wypowiedzi tytułowego bohatera nie są pozbawione ironii, a swoją wiedzę wykorzystuje on również w celu manipulacji<sup>75</sup>. Mając trzydzieści kilka lat, intelektualista Ulrich z powodu rozczarowania bierze roczny „urlop od życia” i rezygnuje z wszelkiej aktywności. W rozdziale „Człowiek bez właściwości” składa się z właściwości bez człowieka<sup>76</sup> definiuje siebie jako kogoś, kogo cechy zależą od uwarunkowań zewnętrznych, na które nie ma wpływu. Cechy te są zatem w pewnym sensie „przypadkowe”, mimo że wynikają z konkretnych, choć nieznanых przyczyn: „Wolno mu było o swoim życiu powiedzieć, że

<sup>72</sup> Tamże, s. 145.

<sup>73</sup> Z e l l e r, dz. cyt., s. 671.

<sup>74</sup> Tamże, s. 670n.

<sup>75</sup> Dzieje się tak na przykład w rozmowie z Ulricha Gerdą w rozdziale „Kuszenie”, gdzie za pomocą teorii gazów stara się on ją przekonać o względności zasad moralnych (por. M u s i l, *Człowiek bez właściwości*, t. 2, s. 231-245).

<sup>76</sup> Zob. tamże, *Człowiek bez właściwości*, t. 1, s. 206-210.

wszystko się w nim tak odbywa, jak gdyby poszczególne wydarzenia zależały bardziej jedno od drugich niż od niego samego. Po A następowało zawsze B, i to zarówno w walce, jak i w miłości. Dlatego musiał chyba w końcu uwierzyć, że właściwości, które przy tym nabywał, były raczej uzależnione jedno od drugich niż od niego<sup>77</sup>. Osobowość Ulricha staje się w jego przekonaniu wypadkową okoliczności i cech, tak że żadnej właściwości nie posiada on na stałe: „Każda z nich [...] z nim samym nie miała bliższego powiązania niż z innymi ludźmi, którzy mogli ją również posiadać”<sup>78</sup>.

Rozważania głównego bohatera nie są obciążone ładunkiem emocjonalnym, pozostają racjonalne, przypominają niemal dociekania naukowe. Można by zapytać, czy brak tego zaangażowania nie pozbawia go właściwości ludzkich? Czy Klarysa, choć (a może właśnie dlatego, że) szalona, która „uważała go za potężnego demona albo boga”<sup>79</sup>, nie dostrzegała w nim nieludzkiego pierwiastka, a mianowicie braku uczuć?

Koncepcję „rozbitcia” jednostki na cechy zapoczątkowała krytyka świadomości scalającej wszystko, szczególnie sugestywnie przedstawiona przez Schopenhauera i Nietzschego. Krytyka ta doprowadziła w efekcie do wyeliminowania sądów apriorycznych i syntezy metafizycznej jako wiarygodnych sposobów postrzegania i rozumienia świata. Musil, który z dziełami Schopenhauera zapoznał się już w okresie swojej młodości, ukazuje świadomość wzbraniającą się przed dokonaniem tego rodzaju syntezy i przed określeniem samej siebie jako skończonego bytu o cechach stałych.

Przeświadczenie o braku stałych cech własnego „ja” – a co za tym idzie, również świata – można by określić mianem relatywizmu ontologiczno-epistemologicznego, którego następstwem jest relatywizm aletyczny, odrzucający przekonanie, że „prawdziwość jest własnością absolutną (niezmienną, niestopniowaną, niezależną od okoliczności) sądów bądź zdań”<sup>80</sup>. Bohater Musila relatywizuje swoje cechy, ale też wprost podaje w wątpliwość istnienie jednej, niezależnej od okoliczności prawdy. Wraz z utratą przeświadczenia o jej istnieniu niemożliwy do utrzymania okazuje się oparty na niej system wartości. Notabene kwestia prawdy i moralności zajmuje w powieści Musila wiele miejsca i temat ten również występuje w powiązaniu z zagadnieniem przypadkowości<sup>81</sup>.

<sup>77</sup> Tamże, s. 206n.

<sup>78</sup> Tamże, s. 207.

<sup>79</sup> Tamże, t. 3, s. 175. W tekście oryginału niemieckiego występują w tym fragmencie słowa „Teufel” („diabeł”) oraz „Gott” („Bóg”).

<sup>80</sup> J. M o r o z, *Relatywizm. Pojęcie, rodzaje, podstawowe problemy*, „Filozoficzne Problemy Edukacji” 1(2018), s. 8.

<sup>81</sup> Jest tak na przykład w przypadku epizodu z Gerdą opisanego w rozdziale „Kuszenie” (por. M u s i l, *Człowiek bez właściwości*, t. 2, s. 231-245).

## RELATYWIZM ONTOLOGICZNO-POJĘCIOWY I EPISTEMOLOGICZNY

Uznanie nieistnienia własnego „ja” za pewnik prowadzi w powieści do relatywizacji wszystkich poziomów bytu. Proces ów zostaje zainicjowany przeświadczeniem, że zdarzenia mogą przebiegać dowolnie oraz że w niestałej i chaotycznej rzeczywistości istnieją ich wersje alternatywne. Tego rodzaju ujęcie pozwala ujrzeć świat jako jeden z możliwych, jako taki, który „nie jest wyrobem gotowym”<sup>82</sup> ani też światem najlepszym z możliwych. Paleta praktycznie nieskończonych możliwości przebiegu zdarzeń otwiera furtkę do relatywizmu ontologiczno-pojęciowego oraz epistemologicznego: coś, co wcześniej uznawano za dobre lub złe, staje się relatywne, nie istnieją „żadne wartości stałe”<sup>83</sup>, a przeświadczenie o istnieniu prawdy i fałszu traci rację bytu<sup>84</sup>. Pogląd głoszący nieistnienie prawdy wyklucza także absolutyzm moralny, oparty na wartościach tradycyjnych, czemu wyraz daje Ulrich w rozmowie z Gerdą<sup>85</sup>.

W tradycji metafizyczno-chrześcijańskiej kontyngencja i przypadek dotyczyły tego, co indywidualne, a więc przemijalne, ograniczone do miejsca i czasu, nietrwałe; nie odnosiły się natomiast do tego, co ogólne i stanowiące o istocie rzeczy. W czasach nowożytnych zaś upowszechnił się pogląd, że o porządku świata decyduje kontyngencja, że wszystko jest przypadkowym dziełem natury. W ten sposób Opatrzność, plan Boży manifestujący się w naturze i historii, zostały w świadomości kulturowej zastąpione przez przypadek. Zakorzeniona w chrześcijaństwie wiara, że świat został stworzony w akcie wolnej woli Boga, który równie dobrze mógł go nie stworzyć, przekształciła się w stwierdzenie, że „Pan Bóg prawdopodobnie o swoim świecie najchętniej mówi w trybie warunkowym”<sup>86</sup>.

W tak przedstawionym świecie los człowieka musi pozostać chwiejną wypadkową zdarzeń, tożsamością niestabilną. Determinizm i wiara w opatrzność, do których Musil nawiązuje na przykład w epizodach związanych z Klarysą i jej religijną histerią, nabierają – podobnie jak aluzje do Opatrzności czuwającej nad Austro-Węgrami w epizodach ukazujących działania w ramach Akcji Równoległej – zabarwienia groteskowego. O ile w chrześcijaństwie Boga uznaje się za panującego nad porządkiem Stwórcę, ale i sprawcę wszystkich przypadków i wypadków, o tyle w powieści staje się On zaprzeczeniem tego tradycyjnego wyobrażenia i powiązanych z nim ról.

<sup>82</sup> Por. H. P u t n a m, *Dlaczego świat nie jest wyrobem gotowym*, w: tenże, *„Wiele twarzy realizmu” i inne eseje*, tłum. A. Grobler, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 225n.

<sup>83</sup> M u s i l, *Człowiek bez właściwości*, t. 1, s. 48.

<sup>84</sup> Por. tamże, s. 49.

<sup>85</sup> Por. tamże, t. 2, s. 231-245.

<sup>86</sup> Tamże, t. 1, s. 21.

„PRZYPADEK” KLARYSY  
NARZĘDZIE (NIEŚWIADOMEJ) MANIPULACJI

W rozdziale zatytułowanym „Przychodzi list od Klarysy”<sup>87</sup> przyjaciółka Ulricha z czasów młodości wspomina w liście do niego o notatce prasowej na temat pewnego wypadku kolejowego, o którym rozmawiała z Walterem, swoim mężem: „Pytam Waltera: «Czy to wczoraj podawali w gazecie wiadomość o wypadku kolejowym w Budziszynie?» «Tak – odpowiada. – Ale dlaczego pytasz? To był drobny wypadek, jeden zabity czy dwóch». Po pewnej chwili odpowiadam: «Ponieważ w Ameryce również była katastrofa. Gdzie leży Pensylwania?» Walter nie wie. «Gdzieś w Ameryce» – mówi. A ja mówię: «Maszyniści kolejowi nigdy umyślnie nie zderzają swoich lokomotyw!» [...] «Oczywiście, że nie» – zgadza się ze mną”<sup>88</sup>.

Tuż przed wyjazdem Ulricha do rodzinnego miasta na pogrzeb ojca Klarysa składa mu niedwuznaczną propozycję: „Chcę mieć dziecko z tobą!”<sup>89</sup>. Spotyka się jednak z odrzuceniem. Jej pragnienie zarówno ma swoje przyczyny, jak i generuje całą serię skutków. Walter, który po zaprzepaszczeniu kariery muzycznej przestaje być dla Klarysy atrakcyjny, pragnie mieć syna, by w ten sposób przypieczętować związek z nią i umocnić swoją patriarchalną pozycję w małżeństwie, na którą w oczach żony nie zasługuje z powodu swojej słabości. Posiadanie dziecka ma dla niego znaczenie symboliczne – oznacza powrót do prostoty i oderwanie Klarysy od kultu Nietzschego. Ta jednak okazuje zainteresowanie Ulrichowi, a później Meingastowi. W Ulrichu bowiem, który nie stroni od namiętności, widzi reprezentację zarówno Nitzscheańskiego geniuszu, jak i diabła, dlatego przekonana jest, że może wydać na świat „Boga”<sup>90</sup>.

Fragmencie listu, wysłanego przez nią już po tym incydencie, można by uznać za próbę manipulacji: „Naturalnie maszyniści kolejowi nie zderzają swoich pociągów w jakichś złych zamiarach; ale dlaczego to robią? Powiem ci: W potwornej gmatwaninie szyn, zwrotnic i sygnałów, która ciągnie się dookoła całej kuli ziemskiej, zatracamy wszyscy siłę sumienia. Bo gdybyśmy mieli dość siły, aby siebie samych raz jeszcze przebadać i pamiętać o naszych zadaniach, zawsze robilibyśmy to, co trzeba, i uniknęli wypadku. **K a t a s t r o f a t o n a s z e z a t r z y m a n i e s i ę n a p r z e d o s t a t n i m k r o k u!**”<sup>91</sup>.

Przekonanie Klarysy o koincydencji zdarzeń wynika z jej rozwijającej się choroby psychicznej i zaburzeń na tle seksualnym, których źródłem są

<sup>87</sup> Zob. tamże, t. 3, s. 69-75.

<sup>88</sup> Tamże, s. 71.

<sup>89</sup> Tamże, t. 2, s. 494.

<sup>90</sup> Por. tamże, t. 2, s. 166.

<sup>91</sup> Tamże, t. 3, s. 71n.

traumatyczne doświadczenia z okresu pokwitania. Bohaterka przechowuje w pamięci próbę gwałtu dokonaną przez własnego ojca, którego powstrzymało jej czarne znamię na wysokości biodra, „medalion”, który w jej przekonaniu miał posiadać „cudowną moc”<sup>92</sup>. Klarysa wierzy w znaki, symbole, zbiegi okoliczności, ponieważ nie ma oparcia w bliskich i brakuje jej poczucia własnej wartości. Przepracowując traumę, popada w jeszcze większy obłęd. Według Ernsta Kretschmera, a przed nim Josefa Breuera i Sigmunda Freuda, większość psychicznych zaburzeń na tle seksualnym, w tym tak zwana histeria, ma podłoże w traumatycznych przeżyciach z dzieciństwa, zwłaszcza z udziałem rodzica płci przeciwnej<sup>93</sup>. Z punktu widzenia psychoanalizy, z której Musil częściowo zaczerpnął formę przypominającą „studium przypadku”<sup>94</sup>, stopniowo rozwijaną w powieści, do przyczyn choroby bohaterki należały jej dysfunkcyjna relacja w dzieciństwie z dominującym ojcem-artystą, a później seksualny epizod o podłożu kazirodczym, który miał miejsce w jej wczesnej młodości. To właśnie z traumatycznych zdarzeń wynikały zaburzenia psychiczne bohaterki, jej niezaspokojona w ramach późniejszego pożycia małżeńskiego potrzeba hiperaktywności seksualnej, połączona z całkowitą abstynencją<sup>95</sup>, której nadała sens religijny. Narastająca histeria Klarysy, jej psychotyczna mania wielkości, której towarzyszy abstynencja seksualna przechodząca w nadmierną fascynację Ulrichem, Nietzschem i Moosbruggerem, manifestują się w sferze jej życia erotycznego na kilka sposobów. Ostatecznie ujście znajdują w obłędzie religijnym – Klarysa pragnie wydać na świat „Zbawiciela”, odczytując wydarzenia jako znaki utwierdzające ją w jej misji.

Opowiedziana przez nią w liście historia dwóch wypadków kolejowych ma być argumentem przemawiającym za deterministycznym modelem świata, jaki przed kulminacją obłędu rozwija się w jej podświadomości.

Historii o pociągach Klarysa nie opisuje bez powodu. Interesuje ją los mordercy prostytutki, Moosbruggera, którego pragnie uchronić przed grożącą mu karą śmierci. Poszukuje sprzymierzeńca w Ulrichu, w jej przekonaniu podziela on bowiem jej zdanie na temat Moosbruggera i jego choroby psychicznej, usprawiedliwiającej jego czyny. Klarysa stara się o uniewinnienie przestępcy: pisze list do wpływowego arystokraty Leinsdorfa, a następnie próbuje uzyskać pozwolenie na widzenie z Moosbruggerem. Dostrzega w nim pokrewną duszę, ponieważ podobnie jak Nietzsche, którego dziełami jest zafascynowana, cierpi on na chorobę psychiczną. W jej umyśle rodzi się równie kuriozalne skojarze-

<sup>92</sup> Tamże, t. 1, s. 421.

<sup>93</sup> Por. J. B r e u e r, S. F r e u d, *Studien über Hysterie*, Deuticke, Leipzig–Wien 1895, s. 2; E. K r e t s c h m e r, *Medizinische Psychologie*, Georg Thieme Verlag, Leipzig 1926, s. 176.

<sup>94</sup> U. B o s s, *Männlichkeit als Eigenschaft. Geschlechterkonstellationen in Robert Musils „Der Mann ohne Eigenschaften”*, De Gruyter, Berlin–Boston 2013, s. 112.

<sup>95</sup> Por. tamże, s. 114.

nie Moosbruggera z Chrystusem. W jej przekonaniu do Chrystusa upodabnia mordercę fakt, że był on cieślą<sup>96</sup>. Czy jednak jest to wytwór jej chorego umysłu, czy też podobieństwo takie ujawnia się w samej narracji?

Informacje o tym przekonaniu Klarysy pojawiają się również znacznie później, w rozmowie między nią, Walterem, Ulrichem i Meingastem, który stwierdza: „Klarysa odkryła, że chrześcijańska legenda każe Zbawicielowi być cieślą, co zresztą nie jest całkiem ściśle, bo cieślą był jedynie jego przybrany ojciec. I nie jest oczywiście bynajmniej słuszne, gdy Klarysa chce coś wywnioskować z faktu, iż zbrodniarz, który wywarł na niej wrażenie, jest przypadkowo również cieślą. Pod względem intelektualnym jest to poniżej wszelkiej krytyki. Pod względem moralnym zaś jest to co najmniej lekkomyślne. Ale świadczy o tym, że ona jest odważna, tak jest!”<sup>97</sup>.

Relatywizm moralny Klarysy pogłębia się wraz z poszerzaniem się wpływu, jaki wywiera na nią doktor Meingast, którego uznaje za proroka. Wiara w zrządzenie losu oraz obsesyjne zainteresowanie seksualnością pozbawiają bohaterkę możliwości racjonalnego myślenia: „Klarysa głosi, iż nie jest przypadkiem, że ten człowiek [ekshibicjonista – A.K.H.] przyszedł właśnie pod jej okno – i powinniśmy to teraz właściwie zrozumieć. To nie odpowiada prawdzie, gdyż przyczynowo jest naturalnie tylko zbiegiem okoliczności. Mimo to Klarysa wmawia sobie, iż jeśliby wszystko uważała za wytłumaczone, człowiek nigdy by na świecie niczego nie zdołał zmienić. Uznaje ona za niewytłumaczalne, że ten morderca, który [...] nazywa się Moosbrugger, jest właśnie cieślą. Uważa ona za niemożliwe do wytłumaczenia, że nieznanym wariat, cierpiący na seksualne zaburzenia, ustawia się właśnie pod jej oknem; i tak przyzwyczaiła się również inne rzeczy, które jej się przytrafiają, uznawać za niewytłumaczalne, i [...] dlatego ona czegoś dokona!”<sup>98</sup>.

Wcześniej, kiedy pisze list ze wspomnianą wzmianką o wypadkach kolejowych, Klarysie trudno jest przekonać otoczenie – Waltera i Ulricha – do swojego pomysłu; wraz z pojawieniem się doktora Meingasta udaje się jej to jednak częściowo osiągnąć. Ucieka się zatem do argumentów deterministycznych, utrzymując, że nic nie dzieje się przez przypadek. Swoje życie Klarysa traktuje jako pseudoreligijną misję zbawienia ludzkości, które miałoby nastąpić wraz z wydaniem przez nią na świat drugiego „Zbawiciela”.

Informację o tym, że tego samego dnia na dwóch krańcach świata miały miejsce dwa podobne wypadki, uważa za znak. Zbieg okoliczności interpretuje jako sygnał do działania wbrew społecznie przyjętym normom. Przekonanie Klarysy, że jej życiem kieruje zrządzenie losu, ujawnia się stopniowo wraz

<sup>96</sup> Por. Musil, *Człowiek bez właściwości*, t. 1, s. 93.

<sup>97</sup> Tamże, t. 3, s. 255.

<sup>98</sup> Tamże, s. 256.



z szeregiem jej zaburzeń psychicznych, mających przede wszystkim podłoże seksualne<sup>99</sup>.

Równolegle do rozwoju obsesji Klarysy rozwija się w powieści wątek Moosbruggera, wywołując (nie tylko w bohaterce, ale i w odbiorcy) złudzenie, że człowiek ten przypomina Chrystusa. Moosbrugger posiada bowiem „oblicze obdarzone przez Boga wszelkimi znamionami dobroci”<sup>100</sup>, „pocziwą twarz z zaniedbanym zarostem”<sup>101</sup>. Historia tej postaci rozpoczyna się jednak od informacji, że „Moosbrugger był cieślą”<sup>102</sup>. Także inne cechy jego wyglądu mogą wzbudzać szereg zdumiewających skojarzeń religijnych, które zostają od razu zdekonstruowane poprzez wprowadzenie cech kontrastujących z atrybutami Chrystusa: „Był to człowiek olbrzymi, barczysty, ale nie otyły, z czupryną przypominającą kozuszek z b r u n a t n e g o baranka i pocziwie mocnymi ł a p s k a m i. Dobroduszna siła i rzetelność przemawiały z jego twarzy [...] trzydziestoczteroletniego mężczyzny”<sup>103</sup>.

W zestawieniu z pomysłami Klarysy, by odwiedzić Moosbruggera i mieć dziecko z Ulrichem, wypadki kolejowe stają się alegorią „gmatwaniny” reguł rządzących mieszczańską moralnością (w domyśle: reguły te komplikują życie i doprowadzają do katastrof). W przekonaniu Klarysy tego rodzaju katastrofą, której trzeba zapobiec, jest potencjalna śmierć Moosbruggera. W odniesieniu do jej własnego życia katastrofą byłoby w jej odczuciu pozostanie przy Walterze, który jako niespełniony artysta jest w jej oczach uosobieniem słabości.

Mimo że Klarysa przekonana jest o swojej misji ratowania mordercy o twarzy Chrystusa, a później – przez pragnienie wydania na świat drugiego „Zbawiciela” – także całego świata, mimo że uważa się za predestynowaną do roli drugiej matki Boga, to posługuje się swoimi argumentami w sposób instrumentalny. Tym niemniej bohaterka wierzy w swoją misję, mimo że ta nosi znamiona obłędu: „Przypomniała sobie widzenie, które przed niecałym kwadranssem ją nawiedziło. «Może każda kobieta zdolna jest zostać rodzicielką Boga – myślała – jeśli [...] wyłania z siebie w kształcie dziecka to, co tkwi w niej najgłębiej. Pod warunkiem naturalnie, że sama dla siebie przy tym nic nie osiąga!» – zakonkludowała smutno. Ta myśl [...] napełniała ją uczuciem wahającym się między męką a błogością, że przeznaczona jest za jakąś sprawą na ofiarę. [...] W następnej chwili przypadek obdarzył ją odkryciem dla każdego innego człowieka bez znaczenia, że słowo «rodzicielka» wiąże się ściśle z wyrazem «przyrodzone znamię»; dla niej znaczyło to tyle, jak gdyby jej przeznaczenie zostało nagle wypisane w gwiazdach”<sup>104</sup>.

<sup>99</sup> Por. B o s s, dz. cyt., 112-114.

<sup>100</sup> M u s i l, *Człowiek bez właściwości*, t. 1, s. 93.

<sup>101</sup> Tamże.

<sup>102</sup> Tamże.

<sup>103</sup> Tamże. Wyróżnienia – A.K.H.

<sup>104</sup> Tamże, t. 2, s. 166.

Opowiedziana przez nią historia odkrywa jej przekonanie o zrządzeniu losu, ale jednocześnie demaskuje próbę manipulacji z jej strony, która być może – zważywszy na postępujący obłęd bohaterki – podjęta była nieświadomie. Katastrofy (życiowe, których się obawia) są w jej rozumieniu skutkiem istnienia zbyt wielu zasad (moralności), a ich złamanie równoznaczne jest dla niej z zapobieżeniem złym przypadkom.

Musil precyzyjnie rozwinął w powieści sieć zależności między przyczynami obłędu Klarysy a decyzjami, jakie wobec niej podejmowano. Stworzył w ten sposób przejrzysty dla odbiorcy model postaci, która pod wpływem różnych impulsów buduje system własnych przekonań i związanych z nimi zachowań: manię wielkości, histerię, szaleństwo i religijny obłęd, które ściśle współistnieją z jej wiarą w zrządzenie losu. Do opisu odczuć i przeżyć neurastenicznej bohaterki pisarz był doskonale przygotowany. I choć w „studium przypadku” Klarysy<sup>105</sup> z racji jego powiązania z wątkiem zaburzonej seksualności dominuje psychoanaliza Freuda, którego stanowisko reprezentuje brat Klarysy, notabene noszący imię Sigmund<sup>106</sup>, to w epizodach z udziałem tej bohaterki spotykają się różne koncepcje psychologiczne<sup>107</sup>, a nawet filozoficzne.

<sup>105</sup> W powieści znajdujemy ponadto fragment opisujący krótką znajomość Klarysy z Grekiem, którego poznała w czasie pobytu w sanatorium. Widzi w nim uosobienie boskich cech mężczyzny i kobiety, „wielkiego hermafrodyty” (tamże, t. 4, s. 558), na którego przyjście czeka świat. Siebie uważa Klarysa z kolei za żeńską formę hermafrodyty (por. tamże). Spotkawszy Greka, sądzi, że doszło do zrządzenia losu, którym kieruje Bóg i któremu nie powinna się przeciwstawiać. Związek seksualny z Grekiem, przed którym ten się wzbrania, a do którego Klarysa intensywnie dąży w swoim obłędzie i przekonaniu o własnej „demonicznej czystości” (por. tamże, s. 559), będącej odkupieniem za traumę z czasów młodości, powinien według niej dać zbawienie światu oraz przyczynić się do uwolnienia Moosbruggera.

<sup>106</sup> Por. B o s s, dz. cyt., s. 120. Musilowi znane były także „mity” dotyczące psychoanalizy jako dyscypliny traktującej wyłącznie o życiu erotycznym. Jak zauważa Ulrich Boss, powieściowy Sigmund stawia swojej siostrze diagnozę, wedle której źródłem jej neuroz jest abstynencja seksualna. Pisząc o błędnych diagnozach Sigmunda i o radzie, której udzielił szwagrowi, by ten zgwałcił Klarysę, Musil odwołuje się do pracy Freuda *O „dzikiej” psychoanalizie*, mit ów obalającej (zob. S. F r e u d, *O „dzikiej” psychoanalizie*, w: tenże, *Technika terapii*, tłum. R. Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 2007, s. 103-110; zob. też: t e n ż e, *Über wilde Psychoanalyse* w: tenże, *Gesammelte Werke*, t. 8, Imago Publishing, London 1955, s. 117-125).

<sup>107</sup> Jeszcze przed rozpoczęciem studiów psychologicznych Musil uczęszczał w Berlinie na wykłady swojego późniejszego promotora Carla Stumpfa, który należał do szkoły Franza Brentana i Rudolpha Hermanna Lotzego. Stumpf zajmował się wówczas psychologią eksperymentalną, korzystając z metod przyrodoznawczych: obserwacji, indukcji i eksperymentu. Badała ona zależności między fizycznymi a psychicznymi aspektami funkcjonowania człowieka, niemniej pod wpływem pism Edmunda Husserla otworzyła się na aspekty metafizyczne (por. A. G i e s, *Musils Konzeption des „Sentimentalen Denkens”*: „*Der Mann ohne Eigenschaften*” als literarische Erkenntnistheorie, Königshausen & Neuman, Würzburg 2003, s. 126). Musil zaznajomiony był nie tylko z psychoanalizą Freuda, ale także z psychologią głębi, a zwłaszcza z psychologią eksperymentalną Stumpfa oraz z wyrosłą na gruncie tej koncepcji psychologią Gestalt, którą później rozwijali uczniowie Stumpfa – Kurt Koffka, Wolfgang Köhler, Kurt Lewin i Max Wertheimer.

\*

Według amerykańskiego filozofa Richarda Rorty'ego w czasach Nietzschego i Freuda diametralnej zmianie uległ sposób myślenia o świecie. Traktowali oni „język, nasze sumienie, naszą wspólnotę – [...] jako wytwór czasu i przypadku”<sup>108</sup>, obnażając „jego całkowitą przygodność”<sup>109</sup>. Oznaczało to, że „żaden z [...] opisów [świata – A.K.H.] nie jest trafnym przedstawieniem świata takim, jakim jest on sam w sobie”<sup>110</sup>. Tego rodzaju perspektywa wydaje się bliska dynamicznej nieskończonej syntezie, jaką stworzył Musil, z jej naczelnym pojęciem „poczucia ewentualności”, pociągającym za sobą relatywizm aleologiczny oraz współtworzącym koncepcję „człowieka bez właściwości”.

W powieści przypadkowość staje się zatem nie tylko nieodłącznym elementem doświadczenia ludzkiego, ale składową tożsamości bohaterów, których cechy – w myśl idei Nietzschego, Schopenhauera i Macha – zależą nie od ich woli, ale od czynników zewnętrznych. Przypadek okazuje się nieodzownym, jeśli nie najważniejszym komponentem ontologiczno-epistemologicznego relatywizmu, a co za tym idzie, punktem odniesienia innych zdarzeń oraz działań podejmowanych przez bohaterów mniej lub bardziej świadomie. Stawia pod znakiem zapytania istnienie prawdy absolutnej, burzy poczucie wyidealizowanego ładu, iluzję stałości czegokolwiek.

Wydarzenia odbierane jako przypadki są po części rezultatami ciągów przyczynowo-skutkowych, po części zaś generowane przez bohaterów, na przykład przez Bonadeę. Zdarzenia nieprzewidywalne lub takie, które za nieprzewidywalne zostały subiektywnie uznane, powodują lawinę skutków. Mechanizm ten odpowiada funkcjonalizmowi Macha, wedle którego przyczynowość, substancjalność czy interakcja traktowane są jako wrażenia subiektywne – w powiązaniu z przypadkiem potęgują one u bohaterów poczucie niemocy i ograniczonego wpływu na ich własne życie. Przed tym „nihilistycznym” działaniem zdarzeń losowych nie chroni nawet wiedza. Ulrich, mimo wykształcenia i świadomości istnienia wielu mechanizmów rządzących rzeczywistością, również podlega ich oddziaływaniu, a zestawianie przezeń modeli matematycznych z systemami rządzącymi funkcjonowaniem społeczeństwa nie przynosi odpowiedzi na wszystkie jego pytania.

<sup>108</sup> R. R o r t y, *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W.J. Popowski, W.A.B., Warszawa 2009, s. 49.

<sup>109</sup> Tamże.

<sup>110</sup> Tamże, s. 22.

## BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Adriaanse, Hendrik Johan. "Zufall, Wahrscheinlichkeit und der 'andere Zustand.'" In *Vernunft, Kontingenz und Gott: Konstellationen eines offenen Problems*. Edited by Philipp Stoellger and Ingolf U. Dalferth. Tübingen: J.C.B. Mohr Siebeck, 2000.
- Albrecht, Andrea, and Franziska Bomski. "Mathematik, Logik, Geometrie, Wahrscheinlichkeitstheorie." In *Robert Musil Handbuch*. Edited by Birgit Nübel and Norbert Christian Wolf. Berlin and Boston: De Gruyter, 2016.
- Arslan, Cüneyt. "*Der Mann ohne Eigenschaften*" und die wissenschaftliche Welt-auffassung: Robert Musil, die Moderne und der Wiener Kreis. Wien: Springer, 2014.
- Arystoteles. *Metafizyka*. Vol. 1. Translated by Tadeusz Żeleźnik. Edited by Mieczysław A. Krapiec and Andrzej Maryniarczyk. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1996.
- Bomski, Franziska. "Der Zufall in Robert Musils *Mann ohne Eigenschaften*: Zur literarischen Bedeutung eines mathematischen Konzepts." In *Zahlen, Zeichen und Figuren: Mathematische Inspirationen in Kunst und Literatur*. Edited by Andrea Albrecht, Gesa von Essen, and Werner Frick. Berlin and Boston: De Gruyter, 2011.
- Boss, Ulrich. *Männlichkeit als Eigenschaft: Geschlechterkonstellationen in Robert Musils "Der Mann ohne Eigenschaften"*. Berlin and Boston: De Gruyter, 2013.
- Breuer, Joseph, and Sigmund Freud. *Studien über Hysterie*. Leipzig and Wien: Deuticke, 1895.
- Emter, Elisabeth. *Literatur und Quantentheorie: Die Rezeption der modernen Physik in Schriften zur Literatur und Philosophie deutschsprachiger Autoren (1925-1970)*. Berlin and New York: De Gruyter, 1995.
- Freud, Sigmund. "O 'dzikiej' psychoanalizie." In Freud, *Technika terapii*. Translated by Robert Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR, 2007.
- . "Über wilde Psychoanalyse." In Freud, *Gesammelte Werke*. Vol. 8. London: Imago Publishing, 1955.
- Gies, Annette. *Musils Konzeption des "Sentimentalen Denkens": "Der Mann ohne Eigenschaften" als literarische Erkenntnistheorie*. Würzburg: Königshausen & Neumann, 2003.
- Gori, Pietro. "Ernst Mach and Friedrich Nietzsche: On the Prejudices of Scientists." In *Interpreting Mach: Critical Essays*. Edited by John Preston. Cambridge: Cambridge University Press, 2021.
- von Heydebrand, Renate. *Die Reflexionen Ulrichs in Robert Musils Roman "Der Mann ohne Eigenschaften". Ihr Zusammenhang mit dem zeitgenössischen Denken*. Münster: Aschendorff, 1966
- Hoheisel, Claus. *Physik und verwandte Wissenschaften in Robert Musils Roman "Der Mann ohne Eigenschaften": Ein Kommentar*. Bochum: Bochumer Universitätsverlag Westdeutscher Universitätsverlag, 2005.

- Honold, Alexander. *Die Stadt und der Krieg. Raum- und Zeitkonstruktion in Robert Musils Roman "Der Mann ohne Eigenschaften."* München: Fink Verlag, 1995.
- Hüppauf, Bernd. "Robert Musils *Der Mann ohne Eigenschaften* und das Weltbild der modernen Physik." In *Literarische Philosophie – philosophische Literatur*. Edited by Richard Faber and Barbara Naumann. Würzburg: Königshausen & Neumann, 1999.
- Jäßl, Gerolf. *Mathematik und Mystik in Robert Musils Roman "Der Mann ohne Eigenschaften."* (Eine Studie über das Weltbild Ulrichs). München: Springer, 1963.
- Kaiser-El-Safti, Margret. "Robert Musil und die Psychologie seiner Zeit." In *Robert Musil: Dichter, Wissenschaftler, Essayist*. Edited by Hans-Georg Pott. München: Wilhelm Fink, 1993.
- Kaizik, Jürgen. *Die Mathematik im Werk Musils: Zur Rolle des Rationalismus in der Kunst*. Wien: Universität des Saarlandes, 1980.
- Kassung, Christian. *Entropie-Geschichten: Robert Musils "Der Mann ohne Eigenschaften" im Diskurs der modernen Physik*. München: Fink, 2001.
- Kochs, Angela Maria. *Chaos und Individuum: Robert Musils philosophischer Roman als Vision der Moderne*. Freiburg and München: Karl Alber, 1996.
- Kretschmer, Ernst. *Medizinische Psychologie*. Leipzig: Georg Thieme Verlag, 1926.
- Mach, Ernst. *Analiza wrażeń i stosunek sfery fizycznej do psychicznej*. Translated by Marcin Miłkowski. Warszawa: PWN, 2009.
- . *Die Analyse der Empfindungen und das Verhältnis des Physischen zum Psychischen*. Jena: Gustav Fischer, 1903.
- . *Erkenntnis und Irrtum: Skizzen zur Psychologie der Forschung*. Leipzig: Johann Ambrosius Barth, 1905.
- Mann, Tomasz. *Czarodziejska góra*. Vols. 1–2. Translated by Józef Kramsztyk and Jan Łukowski. Warszawa: Czytelnik, 1972.
- Martel, Julia. *Im Zeichen von Kraft und Energie: Ästhetiken bei Herder, Nietzsche, Mynona, Einstein und Musil*. Göttingen: Wallstein, 2023.
- Meisel, Gerhard. *Liebe im Zeitalter der Wissenschaften: Das Prosawerk Robert Musils*. Opladen: Westdeutscher Verlag, 1994.
- . "Verkehr und Entropie in Robert Musils 'Kakanien.'" In *Medien und Maschinen im technischen Zeitalter*. Edited by Theo Elm and Hans H. Hiebel. Freiburg: Rombach Verlag, 1991.
- Moroz, Jacek. "Relatywizm: Pojęcie, rodzaje, podstawowe problemy." *Filozoficzne Problemy Edukacji* 1 (2018): 1–14.
- Musil, Robert. *Człowiek bez właściwości*. Vols. 1–4. Translated by Krzysztof Radziwiłł, Kazimierz Truchanowski, and Janina Zeltzer. Warszawa: Porozumienie Wydawców; Dom Wydawniczy Bellona, Dom Wydawniczy Rebis, Muza SA, Państwowy Instytut Wydawniczy, SIW Znak, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wydawnictwo Literackie, and Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
- . "Literat i literatura." In Musil, "Człowiek matematyczny" i inne eseje. Translated by Jacek S. Buras. Edited by Hubert Orłowski. Warszawa: Czytelnik, 1995.

- . *Niepokoje wychowanka Törlessa*. Translated by Wanda Kragen. Warszawa: Książka i Wiedza, 1980.
- . “Szkic do poznania poetyckiego.” In Musil, “*Człowiek matematyczny*” i inne eseje. Translated by Jacek S. Buras. Edited by Hubert Orłowski. Warszawa: Czytelnik, 1995.
- Pfohlmann, Oliver. “Biografie.” In *Robert Musil Handbuch*. Edited by Birgit Nübel and Norbert Christian Wolf. Berlin and Boston: De Gruyter, 2016.
- Pott, Hans-Georg, ed. *Robert Musil, Dichter, Essayist, Wissenschaftler*. München: Wilhelm Fink 1993.
- Putnam, Hilary. “Dlaczego świat nie jest wyrobem gotowym.” In Putnam, “*Wiele twarzy realizmu*” i inne eseje. Translated by Adam Grobler. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Rorty, Richard. *Przygodność, ironia i solidarność*. Translated by Waclaw Jan Popowski. Warszawa: W.A.B., 2009.
- Słownik Języka Polskiego PWN Online*, s.v. “Przypadek,” <https://sjp.pwn.pl/slowniki/przypadek.html>.
- Timerding, Heinrich Emil. *Die Analyse des Zufalls*. Wiesbaden: Springer Fachmedien, 1915.
- Vogt, Guntram. “Robert Musils ‘dichterische Erkenntnis’: Vom mechanistischen zum kybernetischen Denken.” In *Die Mechanik in den Künsten: Studien zur ästhetischen Bedeutung von Naturwissenschaft und Technologie*. Edited by Hanno Möbius and Jörg Jochen Bens. Marburg: Jonas, 1990.
- Wetz, Franz Josef. “Die Begriffe ‘Zufall’ und ‘Kontingenz.’” In *Kontingenz*. Edited by Gerhart von Graevenitz, Odo Marquard, and Matthias Christen. München: Wilhelm Fink Verlag, 1998.
- Zeller, Rosemarie: “Roman.” In *Robert Musil Handbuch*. Edited by Birgit Nübel and Norbert Christian Wolf. Berlin and Boston: De Gruyter, 2016.

#### ABSTRAKT / ABSTRACT

Agnieszka K. HAAS – Ku nieskończonej syntezie możliwości. Przypadek w powieści *Człowiek bez właściwości* Roberta Musila

DOI 10.12887/36-2023-2-142-09

Bohaterowie powieści Roberta Musila *Człowiek bez właściwości* rozmaicie reagują na przypadek. Jest on w powieści rozumiany między innymi jako zbieg okoliczności, którego nie można przewidzieć, oraz zjawisko współtworzące świat przedstawiony. Jest też przedmiotem refleksji głównego bohatera Ulricha. Przypadek funkcjonuje w powieści jako synonim wielu możliwości, nieświadomie podejmowanych decyzji, a także jako zapowiedź historycznego chaosu. Punktem wyjścia w niniejszym artykule jest pytanie, w jaki sposób i z jakiego powodu przypadek lub zbieg okoliczności implementowane są w powieści oraz

jak i z jakim skutkiem pisarz łączy sposoby myślenia o zbiegu okoliczności. Refleksje na temat przypadku prowadzą w powieści do pytań ontologicznych, o sens życia, wolną wolę, przeznaczenie i Opatrzność.

Słowa kluczowe: Robert Musil, Ernst Mach, zbieg okoliczności, przeznaczenie

Kontakt: Zakład Literatury i Kultury Niemieckiej, Instytut Filologii Germańskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Gdański, ul. Wita Stwosza 51, 80-316 Gdańsk

E-mail: [agnieszka.haas@ug.edu.pl](mailto:agnieszka.haas@ug.edu.pl)

[https://fil.ug.edu.pl/pracownik/1016/agnieszka\\_haas](https://fil.ug.edu.pl/pracownik/1016/agnieszka_haas)

<https://orcid.org/0000-0002-2768-5981>

Agnieszka K. HAAS, Towards an Infinite Synthesis of Eventualities: On Coincidence in Robert Musil's Novel *The Man without Qualities*

DOI 10.12887/36-2023-2-142-09

The characters in Robert Musil's *Man without Qualities* display different responses to chance, which is defined as an unpredictable coincidence impacting the fictional world. The main protagonist, Ulrich, contemplates the principle in question throughout the novel. Chance is synonymous in this context with a multitude of possibilities or unconscious choices, and it may be a sign of an approaching chaos in history. The paper addresses the question of how and why the category of chance, or coincidence, is employed in the plot of the novel. The analysis points out to the ways in which Musil approaches the phenomenon of chance, as well as to the implications of his philosophical standpoint for an entire spectrum of ontological issues, such as the meaning of existence, free will, fate, and divine intervention.

Keywords: Robert Musil, Ernst Mach, coincidence, destiny

Contact: Zakład Literatury i Kultury Niemieckiej, Instytut Filologii Germańskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Gdański, ul. Wita Stwosza 51, 80-316 Gdańsk, Poland

E-mail: [agnieszka.haas@ug.edu.pl](mailto:agnieszka.haas@ug.edu.pl)

[https://fil.ug.edu.pl/pracownik/1016/agnieszka\\_haas](https://fil.ug.edu.pl/pracownik/1016/agnieszka_haas)

<https://orcid.org/0000-0002-2768-5981>